[illegible]

WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, sobota 23 grudnia 1933 Nr. 351

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Paul-Boncour wyjedzie razem z min. Beckiem do Moskwy?

Konferencja ambasadorów sowieckich w Moskwie. Paryż—Rzym—Capri

Paryż. 21. 12. PAT. „Journal des Debats" donosi, że pod przewodnictwem Litwinowa odbyła się w Moskwie konferencja ambasadorów sowieckich.

Na konferencji tej ustalić miano wytyczne polityki zagranicznej Sowietów, które sformułował ambasador sow. w Londynie, Majskij. Zdaniem korespondenta „Journal des Debats" nie jest wykluczone, że min. Paul-Boncour da się skłonić do wyjazdu do Moskwy, ewent. razem z min. Beckiem. Zestawienie tych faktów z pobytem i konferencjami w Paryżu generalnego sekretarza Ligi Narodów Avenola oraz z podróżą sir Simona do Rzymu i na Capri, gdzie przebywa szef szturmówek hitlerowskich kpt. Roehm, świadczy, że jeszcze przed upływem roku bieżącego mogą nastąpić wydarzenia pierwszorzędnej wagi politycznej.

Co będzie na Capri?

Paryż. 21. 12. PAT. Londyński korespondent „Journal des Debats" donosi, że minister Simon po dwudniowym pobycie w Paryżu uda się do Genui, a stamtąd wprost na Capri. Ewentualne spotkanie się Simona z Mussolinim nastąpi dopiero w drodze powrotnej, gdy Simon będzie już poinformowany o rezultatach rozmów ambasadora Wielkiej Brytanji Phippsa z Hitlerem.

W londyńskich kołach panuje przekonanie, że gabinet brytyjski w czasie wczorajszego posiedzenia wyraził Simonowi zaufanie. Polecono mu kontynuowanie i wyciąganie konkluzyj z konferencyj i przedwstępnych rozmów., w których Wielka Brytanja zachowałaby ściśle rolę mediatora. W Londynie uważają kwestję Saary za problem interesujący wyłącznie Francję i Niemcy, nie ma więc powodu do poruszania tego zagadnienia bezpośrednio w rozmowach dyplomatycznych między Anglją a Rzeszą. Stanowisko rządu angielskiego zostanie sprecyzowane w połowie stycznia w przeddzień podjęcia prac konferencji rozbrojeniowej po zapoznaniu się z wnioskami Simona, którego powrót do Londynu oczekiwany jest 7 stycznia.

Sensacyjny wyrok i sensacja po wyroku

Listy gończe za obrońcą prof. Dessauera z Monachjum

Berlin. 21. 12. PAT. W sensacyjnym procesie politycznym przeciwko katolickiemu Volksvereinowi, toczącym się przed sądem w Monachjum Gladbach ogłoszono wczoraj wieczorem wyrok, uwalniający od winy i kary głównych oskarżonych prof. Dessauera i Knechta. Koszta procesu pokrywa skarb państwa.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku prezydent policji monachijskiej złożył na konferencji prasowej sensacyjne oświadczenie, że za obrońcą oskarżonych dr. Thormannem który na wczorajszą rozprawę nie przybył rzekomo z powodu niedyspozycji, władze rozesłały listy gończe, nakazujące jego aresztowanie. Dr. Thormann podejrzany jest o zdradę stanu. Jak wykazały dochodzenia, do ostatnich dni pozostawał on w kontakcie z przebywającym zagranicą znanym pacyfistą prof. Foersterem.

Prezydent policji zapowiedział również aresztowanie wielu wybitnych osób z pośród inteligencji niemieckiej nie wymieniając zresztą ich nazwisk. Śledztwo prowadzone jest też w kierunku ustalenia, czy prof. Dessauer był wmieszany w tę aferę.

Wybory rumuńskie przyniosły większość rządowi

Bukareszt. 21. 12. PAT. Wczoraj odbyły się w Rumunji wybory do izby deputowanych. Rząd wydał wszelkie niezbędne zarządzenia dla zapewnienia całkowitej swobody głosowania. Pierwsze sprawozdania otrzymane przez ministerstwo spraw wewnętrznych nie sygnalizują żadnych wypadków. Udział głosujących był niższy niż w poprzednich wyborach co wywołane zostało prawdopodobnie silnemi mrozami i śnieżycami. Pierwsze rezultaty głosowania wskazują na znaczną większość, uzyskaną przez stronnictwa prorządowe, które otrzymały zgórą 40 proc. głosów.

Bukareszt. 21. 12. PAT. Dotychczasowe częściowe wyniki wczorajszych wyborów do parlamentu wykazują, że listy rządowe wszędzie zdobyły większość. Na podkreślenie zasługuje sukces listy liberalnej w nowych prowincjach, jak w Siedmiogrodzie, uważanym przez opozycję za twierdzę narodowej partji chłopskiej. Wyniki wyborów stwierdzają również spadek głosów skrajnych ugrupowań, zarówno prawicowych, jak i lewicowych. Partja narodowo-chłopska znajduje się na drugiem miejscu. W wyborach przeszli wszyscy ministrowie obecnego rządu oraz przywódcy opozycji. W Bukareszcie na 66.928 osób głosujących, 34.008 głosów oddano na listę rządowej partji liberalnej. Pozostałe głosy przypadły w udziale innym stronnictwom.

W dzisiejszych godzinach rannych wiadome były rezultaty obejmujące 1.400.000 głosów. Wynika z nich, że rząd uzyskał 58 proc., narodowa partja chłopska Manju 18 proc., resztę głosów mniejsze stronnictwa.

Dziś w numerze:

Wiec protestacyjny w Paryżu

Paryż. 21. 12. PAT. W obecności 15.000 osób w paryskim „Luna Parku" odbył się wiec protestacyjny, na którym wielu mowców domagało się uwolnienia w procesie lipskim oskarżonych Torglera i Bułgarów.

Oświadczenie emigrantów

Warszawa. 21. 12. PAT. W 2 pismach, wychodzących w Pradze [illegible] ukazała się wczoraj publikacja, podpisana [illegible] Witosa, Kiernika, Bagińskiego i Liebermanna. Zawiera ona szereg niewybrednych w tonie i treści inwektyw pod adresem sądów Rzeczypospolitej, a nawet państwa.

Autorzy deklaracji próbowali zamieścić ją w całym szeregu organów prasowych zagranicą, lecz prawie wszędzie spotkali się z odmową, przyczem nie ukrywano zdziwienia i niesmaku, jaki ogólnie wywołać musiała treść odezwy.

Przemysłowcy i robotnicy niezadowoleni z dyktatury Johnsona

Paryż. 21. 12. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że dyktatura gen. Johnsona niechętnie była znoszona przez wielu przedstawicieli przemysłowców. Również i robotnicy nie byli zadowoleni z niego, gdyż odmówił on im udziału w radzie N. R. A. (National Recovery Act). Dyktaturze Johnsona położyła ponadto kres decyzja prezydenta Roosevelta połączenia „Special-Industrial Recovery Board" z „National Emergency Council".

* * *

Paryż. 21. 12. PAT. Według doniesień z Waszyngtonu w okresie od 15 października do 15 listopada straciło pracę 234.000 osób.

Bankructwami nie żyje się długo

Nie jest rzeczą przypadku, że ostatnie wystąpienia prezydenta Reichsbanku dra Schachta zbiegły się z ogłoszeniem przez Statistisches Reichsamt cyfr o rozmiarach niemieckiego eksportu w listopadzie br. Jeszcze przed kilku tygodniami, gdy niemiecki urząd statystyczny ogłosił cyfry eksportu niemieckiego za październik br., nie było w całej prasie niemieckiej ani słowa wzmianki o tem, że na świecie istnieje dość sprężyście prowadzony ruch bojkotowy, grożący kompletnem załamaniem eksportu niemieckiego Bardziej demagogiczne niemieckie organy prasowe szydziły z prowodyrów bojkotu antyhitlerowskiego, wskazując na indolencję międzynarodowego żydostwa, doskonale rozróżniającego własny interes materjalny od celów ideowych. Poważniejsze pisma przemilczały wogóle istnienie bojkotu. Od czasu do czasu ukazywały się wstydliwe wzmianki o niekorzystnym wpływie ruchu bojkotowego na tę lub inną gałąź niemieckiego gospodarstwa społecznego jednak naogół ignorowano ruch bojkotowy w przeświadczeniu, że milczenie prasy niemieckiej zdoła podciąć skrzydła entuzjastów bojkotu Hitlera. Przyznać trzeba, że ta taktyka niеokazywania przez Niemcy zainteresowania ruchem bojkotowym okazała się o wiele niekorzystniejszą dla ruchu bojkotowego, aniżeli oficjalna walka Niemiec z tym ruchem. Bliżej nie potrzebujemy tego wyjaśnić. Prawda leży w samem założeniu sprawy.

Optymistyczne cyfry eksportu niemieckiego za październik br. dały niejednemu politykowi niemieckiemu powód do przypuszczeń, że linja niemieckiego eksportu będzie ustawicznie wzrastała, tembardziej że, wedle statystyki niemieckiej, eksport niemiecki rzeczywiście od wiosny br. ustawicznie wzrastał. Delikatnie przemyconej przepowiedni niemieckiego Instytutu Konjunktur o prawdopodobieństwie zmniejszenia się eksportu niemieckiego w następnych miesiącach, nie brano poważnie. Wzrost eksportu w listopadzie oszołomił Niemcy. Nawet generalna reprezentacja hitleryzmu na Polskę, endecja, przewróciła białkami oczu z zachwytu tem „zwycięstwem“ hitlerowców w walce z żydowskim ruchem bojkotowym.

Niemiecki Instytut Konjunktur zapowiadał zmniejszenie się eksportu w listopadzie ze względów sezonowych. Spodziewano się zatem obniżenia eksportu w listopadzie o kilka miljonów marek. Tymczasem spadek eksportu w listopadzie wynosił 51 miljonów Rm (z 445 miljonów w październiku do 394 miljonów w listopadzie). Różnica między eksportem w październiku i w listopadzie istniała wprawdzie zawsze w Niemczech, a to z przyczyn sezonowych, jednak, gdy w roku 1932 różnica spadku eksportu między cyfrą październikową a listopadową wynosiła zaledwie 1,4 proc., to różnica ta w roku obecnym wynosi aż 11,5 proc. Widzimy zatem, że na spadek eksportu w listopadzie br. wpłynęły tylko w minimalnym stopniu czynniki sezonowe, a przeważającej części przyczyn tego spadku szukać należy w istotnych trudnościach eksportowych Niemiec.

Teraz już w prasie niemieckiej częściej się słyszy o niebezpiecznych dla gospodarstwa niemieckiego skutkach bojkotu antyhitlerowskiego. Podczas swego niedawnego pobytu w Bazylei, wskazywał prezes Reichsbanku dr Schacht na międzynarodowy ruch bojkotu antyhitlerowskiego, jako na jedną z przyczyn trudności eksportowych Niemiec. Schacht uczynił nawet pewne iunctim między spłatą długów niemieckich a ruchem bojkotowym. Zdaniem Schachta, ci, którzy biorą udział w akcji bojkotowej nie mogą spodziewać się od Niemiec zwrotu długów. albowiem Niemcy mogą długi te zapłacić tylko w formie wywozu towarów.

Wiemy, że opór żydostwa angielskiego przeciw stosowaniu bojkotu antyhitlerowskiego w Anglji, miał za swą przyczynę właśnie obawę o los wierzytelności angielskich w Niemczech, które w wypadku poderwania eksportu Niemiec zostałyby na długi czas zamrożone, a może nawet i wogóle stracone, a które w bardzo dużej części są własnością żydowskich sfer finansowych w Anglji. Dlatego nietylko nie zanotowano ostatnio w Anglji spadku importu z Niemiec, ale wręcz nastąpiło pewne zwiększenie eksportu niemieckiego do Anglji. Działają tu naturalnie prócz tego także i inne przyczyny, a mianowicie dumping scripsowy, wykupywanie przez eksporterów niemieckich, obligacyj pożyczkowych na rynku angielskim, gdzie notowane one są po bardzo nisku kursie i realizowanie ich następnie w Niemczech z zyskiem, stanowiącym różnicę kursów tych obligacyj między notowaniami angielskiemi a niemieckiemi. Niemniej jednak, w związku z ostatniem „uregulowaniem“ przez Niemcy problemu transferowego, rozszerza się i w Anglji ostatnio ruch bojkotowy, opierający się teraz nietylko na ideałach ogólno-ludzkich, ale i na przesłankach czysto ekonomicznych, wobec prób Niemiec w kierunku traktowania swych dłużników takim samym systemem policyjnym, jaki stosowany jest w Niemczech wobec własnych obywateli.

Natomiast tam, gdzie ruch bojkotowy nie znajduje hamulców takich, jak w Anglji, kurczy się cyfra eksportu niemieckiego. Eksport Niemiec do Stanów Zjednoczonych kurczy się w zastraszającym stopniu, a Rosja sowiecka zredukowała swe zakupy w Niemczech o jedną trzecią. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów notują Niemcy bierny bilans handlowy w obrocie towarowym z Rosją sowiecką.

Uczyniliśmy na wstępie uwagę, że zbieg mowy Schachta w Bazylei, i na posiedzeniu wydziału Reichsbanku w Berlinie z ogłoszeniem cyfr niemieckiego bilansu handlowego za listopad br., nie jest rzeczą przypadku. W związku z kurczeniem się eksportu niemieckiego zamierzają Niemcy pogłębić swe bankructwo. Zamiast dotychczasowych 50 proc. dopuszczalnego transferu długów niemieckich, ma od 1. stycznia 1934 do 30 czerwca 1934 obowiązywać kwota 30 proc. Raty amortyzacyjne obligacyj, za wyjątkiem pożyczek Dawesa i Younga, nie będą mogły być transferowane. Procedura transferu zostanie znacznie zaostrzona. Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że gdyby nie było moratorjum transferowego, wówczas eksport niemiecki spadłby do zera. Ruch bojkotowy ogarnąłby cały świat i wkońcu zmusiłby Niemcy do zmiany swej polityki. Niemcy postanowiły zatem uzależnić rozmiary akcji bojkotowej zagranicy od jej własnych interesów. **Spłata długów niemieckich została uzależniona od rozwoju eksportu niemieckiego.** Te państwa, które przyznają Niemcom większe udogodnienia importowe, otrzymają od Niemiec większe koncesje w spłacie długów. Tym sposobem uzyskały ostatnio Niemcy szereg zniżek celnych dla eksportu swego do Holandji, której wzamian za to przyznali wyższą kwotę transferu wierzytelności holenderskich. Także i Bulgarja zawarła ostatnio traktat handlowy z Niemcami, na mocy którego Niemcy otrzymały znaczne udogodnienia w eksporcie do Bulgarji za cenę przyznania Bułgarji 100 proc. transferu wierzytelności bułgarskich w Niemczech. Niemiecki tygodnik „Wirtschaftsdienst“, w ostatnim numerze, grozi nawet że tego rodzaju ustawiczne modyfikacje kwot transferowych nie doprowadzą do celu i jeżeli Niemcy nie otrzymają szerszych możliwości eksportowych, wówczas okaże się konieczność „einer Endregelung des deutschen Schuldenproblems“. Na okoliczność że bez pomocy bankructwa i dumpingu scripsowego eksport Niemiec pod rządami Hitlera spadłby do minimalnych rozmiarów. wskazuje też obliczenie Schachta że z kwoty 327 miljonów Rm. wpływów z eksportu niemieckiego w okresie od lipca do listopada b. r. przypada około 200 miljonów Rm. na eksport dodatkowy tj. forsowany dumpingiem scripsowym, a częściowo także wywozem towarów przez emigrantów, którzy w ten sposób likwidują swój majątek w Niemczech. Zaledwie zatem 127 miljonów Rm., czyli nieco więcej aniżeli jedna trzecia eksportu niemieckiego. uzyskiwana jest drogą względnie normalną.

Gdyby zatem nie było dumpingu finansowanego bankructwem Niemiec, eksport niemiecki spadłby do jednej trzeciej dotychczasowych rozmiarów, czyli spadłby daleko poniżej cyfr importu niemieckiego, co spowodowałoby ruinę całego gospodarstwa niemieckiego.

Wszyscy uczestnicy ruchu bojkotowego którzy z taką tęsknotą oczekują realnych widoków swej pracy, powinni jeszcze przez pewien czas zachować cierpliwość. Ciągłem pogłębianiem bankructwa nie można długo żyć Cierpliwość wierzycieli kiedyś wreszcie się musi skończyć

J. DIAMENT.

Narada wszystkich członków A. C. z Polski

W pierwszych dniach stycznia - w Krakowie

Jak się dowiadujemy, odbędzie się dnia 4 stycznia roku przyszłego w Krakowie narada wszystkich członków i zastępców A. C. z Polski wszelkich ugrupowań. Narada zwołana została przez Egzekutywę Sjońską w Londynie, z ramienia której przybędzie do Krakowa prof. Brodetzki, kierownik wydziału politycznego Egzekutywy.

Prof. Brodetzki poinformuje członków A. C. o obecnej sytuacji politycznej w Palestynie i w ruchu sjońskim.

Min. Beck przewodniczącym najbliższej sesji Rady Ligi

Paryż, 21. 12. (PAT). **Dzienniki podkreślają, że najbliższej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie przewodniczyć będzie polski minister spraw zagranicznych Józef Beck. Obrady rozpoczną się 13 stycznia roku przyszłego.**

—o§o—

Wyrok przeciwko 23 komunistom

Kobryń 21. 12. (PAT). W dniach między 18 a 17 bm. sąd okręgowy w Pińsku, wydział zamiejscowy w Brześciu nad Bugiem na sesji wyjazdowej w Kobryniu rozpatrywał sprawę 22 oskarżonych o należenie do organizacyj komunistycznych i udział w napadzie na posterunek policji państwowej w Nowosiółkach. **4 oskarżonych sąd skazał na 12 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10, 14 na 10 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, 2 na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 2, 2 oskarżonych** sąd uniewinnił. W stosunku do jednego oskarżonego sprawę wydzielił z powodu obłożnej choroby oskarżonego.

—o()o—

Nowa radjostacja berlińska

Berlin, 21. 12. (PAT). W środę wieczór uruchomiona została pod Berlinem wielka nowa radjostacja nadawcza o sile 100 kw, która będzie czynna zamiast dotychczasowej radjostacji berlińskiej w Witzleben.

Jak będzie wybrany światowy kongres żydowski

Konferencja publicystów żydowskich z Drem Goldmannem

Warszawa, 21. 12. (ŻAT). Przed wyjazdem z Polski odbył dr. Nachum Goldmann naradę z czołowymi publicystami prasy żydowskiej w Polsce. Narada miała na celu zapoznanie się ze stanowiskiem żydowskiej opinji publicznej w sprawie formy zwołania światowego kongresu żydowskiego. Dr. Goldmann referował modus wyborów na kongres w różnych krajach o większych skupieniach żydowskich. W Ameryce wybory odbędą się prawdopodobnie na drodze plebiscytu jak przypuszczają, z udziałem przeszło pół miljona wyborców. (Zob. rozmowę z Drem Goldmannem na str. 5. Red.) Obecnie prowadzone są rokowania z kierowniczemi ciałami żydowskiemi jak Arbeiterring i inne w sprawie ich udziału w plebiscycie. W niektórych państwach europejskich jak w Rumunji i Czechosłowacji wybory odbędą się na różne listy. W kilku innych krajach jak Włochy, Grecja i Jugosławja gdzie społeczeństwo żydowskie jest skonsolidowane, tamtejsze reprezentacje żydowskie wysyłają swoich przedstawicieli.

Dr. Goldmann wyjaśnił cel swego pobytu w Polsce, gdzie odbył narady z przedstawicielami stronnictw żydowskich. Sjonistyczne komitety centralne w b. Kongresówce, Małopolsce Wschodniej i Zachodniej wypowiedziały się za udziałem w wyborach na kongres światowy. Przywódcy innych stronnictw żydowskich, z którymi dr Goldmann konferował, do tej pory nie sformułowali swego definitywnego stanowiska. Przy tej sposobności dr. Goldmann poinformował też zebranych publicystów o działalności Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców niemieckich oraz o współpracy z organizacjami żydowskiemi w tej dziedzinie.

W dyskusji, która się rozwinęła po referacie dra Goldmanna, publicyści żydowscy wypowiedzieli się za amerykańskim systemem plebiscytowym w wypadku jeżeli możliwa będzie jednolita lista z udziałem przedstawicieli wszystkich kierunków żydowskich, które uczestniczyć będą w wyborach na światowy kongres żydowski.

Zgon prokuratora palestyńskiego Elliota

Jerozolima, 21. 12. (ŻAT). Prokurator M. L. Elliot, który został ciężko ranny przez auto tego samego dnia gdy miał wystąpić jako oskarżyciel w procesie przeciwko uczestnikom demonstracji arabskiej w Jaffie, zmarł na skutek odniesionych ran.

Jeszcze przed kilku dniami zastępcą na jego stanowisko mianowany został Musa Effendi El Alami, sekretarz prywatny dla spraw arabskich Wysokiego Komisarza Palestyny.

Proces 18 przywódców arabskich

Jaffa, 21. 12. (ŻAT). Odbył się tu proces przeciwko 18 przywódcom arabskim oskarżonym o zorganizowanie i udział w demonstracjach arabskich w Jaffie w dniu 27. października. Na wstępie rozprawy sąd uczcił pamięć zmarłego prokuratora Elliota, który miał występować w charakterze oskarżyciela w tym procesie. Jako oskarżyciel występuje obecnie kapitan Kingsley Heam. Egzekutywa arabska w związku z rozpoczęciem procesu proklamowała w Jaffie strajk, w ostatniej jednak chwili strajk został odwołany, ponieważ egzekutywa pragnęła uniknąć kompromitacji jak i nieuniknionego fiaska. Arabscy przewoźnicy portowi i robotnicy nie zdradzili żadnej ochoty do strajku, twierdząc, że skutkiem zbyt częstych strajków ponoszą wielkie straty.

Proces nie budzi żywszego zainteresowania i odbywa się przy nawpół pustej sali. Żaden z oskarżonych do winy się nie przyznaje. Obronę prowadzi 10 adwokatów arabskich. Niespodziewanie obrona zgłosiła wniosek, aby rozprawa sądowa prowadzona była tylko do 12 w południe przez cały czas trwania muzułmańskiego Ramadanu, aby umożliwić oskarżonym i adwokatom uczestniczenie w nabożeństwach w meczetach.

Wniosek ten uważany jest za manewr ze strony obrony arabskiej, która przez demonstracyjny udział w nabożeństwach pragnie zaostrzyć nastrój przeciwko procesowi wśród mahometan, którzy gromadzą się w meczetach. Decyzja w sprawie tego wniosku dotychczas nie została ogłoszona.

Demonstracja Dżemala el Husseini

Jaffa, 21. 12. (ŻAT). Sekretarz egzekutywy arabskiej Dżemal el Husseini, który za udział w arabskich demonstracjach w Jerozolimie skazany został w dwóch instancjach na złożenie depozytu w wysokości 100 funtów jako rękojmi dobrego sprawowania, odmówił złożenia depozytu i woli pójść — jak twierdzi — do więzienia. Dżemal el Husseini jest również jednym z 18-tu oskarżonych w obecnym procesie jaffskim w sprawie rozruchów arabskich.

Sytuacja gospodarcza w oświetleniu B.G.K.

Warszawa, 21. 12. (Sin) Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą państwa w listopadzie: Listopad przyniósł pewne odprężenie w sytuacji pieniężno-kredytowej. Zapotrzebowanie kredytowe zmniejszyło się. Nastąpił ponowny przyrost wkładów. Wyjątek stanowi jedynie rolnictwo, które ze względu na niski poziom cen ziemiopłodów i artykułów hodowlanych wykonuje swe zobowiązania z opóźnieniem. W tych warunkach silniejszy wzrost wywozu zboża nie mógł przynieść poważniejszej poprawy sytuacji finansowej rolnictwa.

W dziale

W dziale

produkcji przemysłowej

pomyślniejsza konjunktura sezonowa trwała na dal dla górnictwa węglowego, również zapotrzebowanie przetworów naftowych było dość duże, natomiast wywóz produktów był słabszy. W hutnictwie żelaznem nastąpił spadek zatrudnienia wywołany skórczeniem się zbytu oraz spadkiem eksportu. Zmalała również wytwórczość fabryk włókienniczych, natomiast wywóz odzieży, konfekcji i tkanin zwiększył się. Większe ożywienie panowało też w przemyśle skórzano-futrzanym. W przemyśle drzewnym utrzymały się zwyżkujące ceny materjałów drzewnych i eksport drzewa był daleko większy, niż przed rokiem. Zatrudnienie w przemyśle spożywczym wzrosło. Po silnym wzroście przywozu towarów do Polski w październiku import w listopadzie zmniejszył się bardzo wydatnie. Sezonowy wzrost bezrobotnych przybrał jak zwykle o tej porze na sile.

22 komunistów skazanych na śmierć

Londyn. 21. 12. PAT. Z Seulu na Korei donoszą o zakończeniu procesu przeciwko 245 komunistom koreańskim, oskarżonym o wywoływanie zaburzeń w maju 1930 r. 22 oskarżonych skazano na karę śmierci. 20 na dożywotnie więzienia, pozostałych zaś na kary więzienia od 1 roku do lat 15

Znaczna zniżka opłat patentowych dla sprzedawców spirytusu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 12. Sin. W najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmian w opłatach patentowych od hurtowników i detaljistów sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych. Dla zakładów sprzedaży, znajdujących się w 1 klasie miejscowości a więc w Katowicach, w Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie zniżka wynosić będzie 20—34 proc. i to zależnie od rodzaju sprzedaży. W drugiej klasie, do której zalicza się wszystkie inne miasta, liczące ponad 10.000 mieszkańców, zniżka wyniesie 28—52 proc. Najwyższa zaś obniżka przewidziana jest dla zakładów, zaliczonych do trzeciej klasy miejscowości, do której należą wszystkie gminy wiejskie i miasteczka, liczące poniżej 10.000 mieszkańców. Obniżka ta wyniesie 40 do 64 proc.

Wyjątek dla najbardziej poszkodowanych inwalidów

Warszawa, 21. 12. (PAT). Jak wiadomo, na mocy dekretu z 28. października 1933 roku nowelizującego ustawę inwalidzką, przewidziana była z dniem 31. marca 1934 roku 10 proc. obniżka rent dla wszystkich inwalidów z armij byłych państw zaborczych i formacyj obcych, które współdziałały z polskiemi siłami zbrojnemi.

Obecnie, licząc się z trudnem położeniem najciężej poszkodowanych inwalidów wojennych tych armij, rada ministrów na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie uchylające tę decyzję w stosunku do tych wszystkich inwalidów byłych państw zaborczych i formacyj obcych współdziałających z polską siłą zbrojną którzy utracili zdolność zarobkową od 85 do 100 procent.

Pogorszenie w stanie zdrowia p. Mastka

Warszawa, 21. 12. (Sin.) W stanie zdrowia p. Mastka nastąpiło pogorszenie. Wedle ostatniego badania lekarskiego cukrzyca, na którą cierpi Mastek, czyni dalsze postępy.

Uparty wynalazca

Warszawa, 21. 12 (Sin). Niejaki Władysław Bodnowski zjawił się jakiś czas temu w gabinecie prezesa P. K. O. dra Grubera, proponując mu nabycie wynalazku uniemożliwiającego fałszowanie książeczek oszczędnościowych. Po odrzuceniu tej propozycji zjawił się niedługo potem w P K. O. i na podstawie sfałszowanej książeczki podjął poważną kwotę, poczem oświadczył, że książeczka jest sfałszowana i pieniądze zwrócił. Sąd grodzki uniewinnił Bodnowskiego. W 4 miesiące później gdy mimo jego nalegań P. K. O. nie kupiła jego wynalazku, sfałszował on znów książeczkę i podjął pieniądze. Sprawę skierowano do sądu okręgowego który skazał upartego wynalezcę na 1 rok więzienia. Sąd apelacyjny sprawę odroczył dla zbadania stanu poczytalności Bodnowskiego.

Anglja ogranicza import bekonów

Londyn, 21. 12. (PAT). Brytyjski minister rolnictwa uprzedził reprezentantów krajów przywożących do W. Brytanji bekony, że rząd brytyjski zamierza wprowadzić w roku 1934 dalsze ograniczenie kontyngentu przyznanego, mianowicie o 10 procent. Ograniczenie to będzie wprowadzone w dwu terminach: 1 marca kontyngent będzie zmniejszony o 7 procent, zaś 1 czerwca o dalsze 3 proc.

Samoloty ratują ludność od śmierci głodowej

Paryż, 21. 12. (PAT). Skutkiem gwałtownych opadów śnieżnych w Algierze została uniemożliwiona wszelka komunikacja z górską miejscowością Inmurzer położona w pobliżu Fezu. Władze wojskowe postanowiły dostarczyć żywności mieszkańcom tej odciętej od świata miejscowości samolotami. Po trzykrotnych próbach lotnicy zdołali zrzucić w miejscowości Inmurzer kilkaset kilogramów chleba, zapasy konserw i skondensowanego mleka, ratując w ten sposób wygłodzonych mieszkańców.

Z DNIA

Bardziej hitlerowscy od samych hitlerowców...

Nie należy tylko ani na chwilę przypuszczać, że oddajemy się najsłabszym bodaj złudzeniom co do szczerości okólnika pana ministra Schmitta. Zpewnością pan minister Schmitt nie jest gorszym hitlerowcem od innych swoich kolegów zasiadających w gabinecie Rzeszy. Pan minister Schmitt porażony jest takim samym kompleksem judofobji, jak wszyscy inni wielkorządcy państwa hitlerowskiego. Jeśli jednak, mimo to wszysto, pan minister Schmitt wydał swój znany okólnik do rządów wszystkich prowincyj niemieckich i do wszystkich niemieckich związków gospodarzych, wzywając je do stłumienia akcji bojkotowej, uprawianej w całych Niemczech przeciwko firmom żydowskim z okazji sezonu przedświątecznego — to nie uczynił tego pan minister Schmitt z powodu nagłego przypływu miłości chrześcijańskiej, lecz pod **obuchem chłodnego i trzeźwego zrozumienia, iż akcja bojkotowa prowadzona przeciwko obywatelom własnego państwa, jest nonsensem zarówno politycznym, jak i, przedewszystkiem, gospodarczym.** Bojkot przeciwko obywatelom swoim własnym, choćby najbardziej upośledzonym i w najstraszliwszy sposób poniżanym, innemi słowy: bojkot nawet przeciw „obywatelom" żydowskim Trzeciej Rzeszy jest niczem innem jak **zadawaniem ran własnemu ciału.** Pan minister Schmitt zrozumiał to, i dlatego wydał swój okólnik przeciwko bojkotowaniu firm żydowskich.

Ale nasza endecja — a więc stronnictwo okropnie państwowo-twórcze i od rana do wieczora walczące pod hasłem praworządności — niedojrzała jeszcze do zrozumienia tego, zdawałoby się, tak jasnego i prostego faktu, — tak jasnego i tak prostego, że zrozumieli go nawet już i hitlerowcy prawdziwi, hitlerowcy z pod znaku Adolfa Hitlera. I oto jesteśmy świadkami widowiska, któreby mogło być niezwykle wesołe, gdyby nie było tak bardzo smętne... Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia oficjalni przywódcy hitleryzmu trąbią na odwrót, rozkazują podwładnym organom, by nie czyniono żadnych przeszkód firmom żydowskim w handlu przedświątecznym, cowięcej, zezwalają Żydom dekorować swe sklepy choinkami i innemi symbolami świątecznemi dla celów reklamowych, podczas gdy równocześnie i z tej samej okazji narodowa demokracja w Polsce prowadzi w stolicy państwa wzmożoną akcję bojkotową, blokuje przy pomocy swojej młodzieży sklepy żydowskie, rozrzuca masowo w najostrzejszy sposób podburzające ulotki bojkotowo-żydożercze, a jej organ naczelny całą tę hecę bojkotową uznaje, aprobuje i pochwala.

Czy okólnik pana ministra Schmitta nie powinien naszej endecji nasunąć przynadkiem choćby tylko przelotnej refleksje, iż bojkot wobec własnych obywateli jest bronią nietylko nieetyczną, ale także i — niemądrą? Jeśli to mówią Żydzi, to oni są naturalnie zainteresowani, a zresztą są to — Żydzi.. Endecja może także wyśmiać się z tego wszystkiego, co powiedzieliby na ten temat postępowcy, liberali, masoni itp. Ale—czyż ma endecja prawo (sic!) przechodzić do porządku dziennego nad okólnikiem pana ministra Schmitta?.. Pan minister Schmitt nie jest przecież ani liberałem, ani masonem, ani tembardziej — filosemitą. Pan minister Schmitt jest ministrem Adolfa Hitlera. Albo — zamierza może endecja być bardziej hitlerowską od samych oryginalnych i najautentyczniejszych hitlerowców?...

(b)

Podpalenie bożnicy w Jassach

Bukareszt (ŻAT) Nieznani sprawcy, korzystając z ciemności nocy, podpalili bóżnicę w dzielnicy żydowskiej w **Jassach. Cały gmach spłonął.**

Żydowska Partja Państwowa a hasło mandatu palestyńskiego dla Polski

„Unser Express" z 20 bm. zamieszcza oświadczenie Żydowskiej Partji Państwowej (rewizjoniści z grupy Grossmanna) w Polsce, że jakkolwiek dr Feldschuh jest członkiem Komitetu Centralnego Partji, to jednak nie ma ona nic wspólnego z jego inicjatywą w sprawie utworzenia Ligi pod hasłem przyznania Polsce mandatu palestyńskiego. Żydowska Parjta Państwowa stwierdza dalej, iż wszelkie wiadomości w tej sprawie są nieaktualne, bowiem wymieniona inicjatywa podjęta została jeszcze przed dwoma laty.

Nadwyżka budżetowa rządu palestyńskiego

Jerozolima. (ŻAT) W okresie 7 miesięcy od 1-go kwietnia do końca października 1933 dochody rządu palestyńskiego wyniosły 2.096.890 funtów, wydatki zaś 1.436.445 funtów. Nadwyżka budżetowa wyniosła więc 640.000 funtów.

Mizrachi zadowolony

Jerozolima (ŻAT) Egzekutywa światowa Mizrachi w Jerozolimie dała wyraz zadowoleniu z powodu dodatnich wyników długotrwałych rokowań z dyrektorjum Żydowskiego Funduszu Narodowego w sprawie ustanowienia klauzuli, dotyczącej przymusowego odpoczynku sobotniego we wszystkich kontraktach dzierżawnych Keren-Kajemeth. Aczkolwiek Mizrachi ubolewa, że na Ziemi Świętej sprawy te stanowić mają przedmiot zobowiązań kontraktowych, wyraża jednak nadzieję, iż koloniści ściśle wykonywać będą swe zobowiązania, powstrzymując się od wszelkiej profanacji soboty. Mizrachi zamierza kontynuować swą akcję o zapewnienie odpoczynku sobotnie go we wszystkich dziedzinach życia palestyńskiego.

Wszyscy członkowie Mizrachi wezwani zostali do popierania Keren-Kajemeth.

Pierwsza w „Trzeciej Rzeszy" akademja sjonistyczna

Berlin (ŻAT) Po raz pierwszy od czasu dojścia Hitlera do władzy, Keren-Hajesod w Niemczech urządził wielką akademję, która zgromadziła bardzo liczną publiczność. Przewodniczył prezes niemieckiego Keren-Hajesod dyrektor Oskar Wassermann. Przemówienia o żydowskiem dziele odbudowy Palestyny i o znaczeniu Palestyny dla niemieckiego żydostwa wygłosili prezes Zjednoczenia Sjonistycznego w Niemczech Kurt Blumenfeld, członek kierownictwa „Zentral Verein'u" dr Friedcich Brodnitz (Obaj wrócili ostatnio z dłuższej podróży do Palestyny) i znany socjolog dr Michel Taub, będący od niedawna kierownikiem Keren-Hajesod w Niemczech, na które to stanowisko został powołany po ustąpieniu dra Martina Rosenblütha. Ostatni był kierownikiem niemieckiego Keren-Hajesod przez 5 lat, obecnie zaś został powołany do Londynu na kierownika centralnego biura dla spraw kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie.

Numerus clausus w adwokaturze wiedeńskiej?

Wiedeń. (ŻAT) Pisma narodowo-niemieckie donoszą, iż rząd austrjacki przygotowuje nową ustawę o adwokaturze, zawierającą takie ograniczenia, iż faktycznie stanowić będą numerus clausus dla żydowskich adwokatów i aplikantów. W kołach stronnictwa rządowego wiadomości tej ani nie potwierdzają ani nie dementują, przyznając przytem iż istotnie przewiduje się pewne ograniczenia przy przyjmowaniu nowych adwokatów i aplikantów. W tej sprawie prowadzone są narazie rokowania z zainteresowanemi instytucjami. Równocześnie konferencja adwokatów aryjskich uchwaliła wezwać rząd, aby nowa ustawa o adwokaturze przewidywała numerus clausus dla Żydów. Charakterystycznem jest, iż do **organizacji tej należą cz**łowe członkowie stronnictwa rządowego a nawet ministrowie.

W dobrze poinformowanych kołach izby adwokackiej wiedzą o tendencjach rządowych do ograniczenia dostępu do adwokatury naskutek ciężkiego kryzysu w tym zawodzie. **Nie sądzą jednak, aby rząd posunął się tak daleko, jakby tego pragnęły zamaskowane organy narodowego socjalizmu.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

DZIŚ WESOŁA REWJA MUZYCZNA

Dziś w piątek 22 bm. o godz. 8'15 wiecz. wielka wesoła rewja muzyczna w sali Bolońskiego. Na program składają się najpiękniejsze utwory rewjowe w wykonaniu całego zespołu teatru żydowskiego. W wieczorze bierze udział 8-letnia Lola Amsel, która poprzedniemi występami uzyskała niezwykłe uznanie ze strony publiczności. Zainteresowanie rewją ogromne, o czem świadczy przedsprzedaż biletów. Pozostałe bilety do nabycia przy kasie w sali Bolońskiego.

— **WYSTĘPY A. SAMBERGA W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Występy Samberga w ludowej sztuce z muzyką i śpiewami „Der Folksmensz" cieszą się olbrzymiem powodzeniem. W niedzielę 24 bm. dwa przedstawienia o g. 4 popoł. (ceny zniżone) i o g. 8'45 wiecz. „Der Folksmensz", poniedziałek o g. 4 popoł. (ceny zniżone) tylko jedyny raz głośna sztuka Sz. Anskiego „Tug in nacht", poniedziałek 8'45 wiecz. i wtorek o g. 4 pop. ostatnie dwa razy „Der Folksmensz", wtorek i środa o g. 8'45 wiecz. premjera „Skąpiec" komedja Moliera w nowej inscenizacji A. Samberga z ilustracją muzyczną. Bilety do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od niedzieli przy kasie teatru.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj powtórzenie miłej i zabawnej komedji węgierskiego autora Bus- Fekete „Pieniądz to nie wszystko" Jutro w sobotę przedstawienia nie będzie. W niedzielę 24. bm. gra teatr tylko popołudniu, dana będzie również wesoła komedja Bus- Fekete „Pieniąz to nie wszystko", po cenach zniżonych.

— **WIELKA REWJO- OPERETKA W TEATRZE „BAGATELA".** W gmachu teatralnym „Bagatela" przy ul. Karmelickiej powstaje nowa placówka poświęcona widowiskom rewjowo- operetkowym. Na czele nowego teatru stoi dyr. Ludwik Sempoliński, który na 24 bm. zapowiada premjerę olśniewającej rewjo- operetki pt. „Królestwo operetki". W obsadzie tego przeboju, który był grany przez długi okres w Warszawie, znajdujemy nazwiska tej miary artystów co: Irena Carnero, Janina Kozłowska, Janina Sokołowska, Irena Sobolt'ówna, Ludwik Sempoliński, Jerzy Sulima Jaszczołt, Eugenjusz Wojnar, Zbigniew Opolski, Michał Danecki, w otoczeniu warszawskiego zespołu baletowego. Tańce układu Eugenjusza Wojnara, strona dekoracyjna na wysokim poziomie, muzyka niezwykle melodyjna. Bilety w przedsprzedaży w godzinach 11—18 w kasie „Bagateli".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 7'30 wiecz.: „Pieniądz to nie wszystko".
Sobota teatr nieczynny.
Niedziela pop.: „Pieniądz to nie wszystko".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Niedziela 4 pop. i 8'45 wiecz.: „Der Folksmensz"

Teatr Polski z Katowic w Nowej Wsi

Piątek 7 wiecz.: „Moja kochana mamusia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Jej Królewska Mość" i „Hipek i Lopek w marynarce".
ODRJA: „Ognisty trójkąt" i „Buster nawarzył piwa".
APOLLO: „Miss Flora" (Anny Ondra, Lucien)
DOM ŻOŁNIERZA: „Gehenna kobiety" (Sylvia Sidney).
PROMIEŃ: „Ben Hur" (Ramon Novarro).
SŁOŃCE: „Wygnańcy" (Adam Brodzisz)
ŚWIT: „Porucznik marynarki" (Neagle, Edwards).
SZTUKA: „Sherlock Holmes"
UCIECHA: „Król pechowców" (Kurt Bois) oraz „Świat słucha"
WANDA: „Brat djabła" (Dennis King).

Przygotowania do Żydowskiego Kongresu Światowego

Rozmowa z Drem Nachumem Goldmannem

Kraków, 22 grudnia

Dr Nachum Goldmann bawił u nas w Krakowie poraz pierwszy, jest to jednak — mimo swego dość młodego wieku (38 lat) — polityk żydowski wybitny, w świecie żydowskim znany i popularny oraz niezwykle aktywny. Referat jego, wygłoszony w Krakowie w sali kinoteatru „Adria", dał nam poznać świetnego mówcę, a zarazem głębokiego polityka.

Korzystając z krótkiego pobytu tow. dra Goldmanna w Krakowie, zwróciliśmy się do niego z prośbą o poinformowanie publiczności żydowskiej o kwestjach, których tow. dr. Goldmann nie miał sposobności poruszyć w publicznym referacie.

Przedewszystkiem słowo o samym prelegencie. Jeden z towarzyszy słusznie podniósł, iż pod wielu względami przypomina on nieodżałowanego Chaima Arlosorowa. Istotnie też Goldmann, podobnie jak błp. Arłosorow, pochodzi z Rosji, a w wieku dziecięcym przeniósł się z rodzicami do Niemiec. U obu ten stop najlepszych właściwości żydostwa rosyjskiego i niemieckiego wydał doskonałe rezultaty.

Jeszcze jedno zainteresuje naszych czytelników, a mianowicie, że wielka Encyclopaedia Judaica, której kierownictwo spoczywa w rękach dra Goldmanna a naczelna redakcja w rękach dra Jakóba Klatzkina, będzie nadal wychodzila. Dotąd wyszło jak wiadomo 9 tomów (do słowa Kimchi), tom dziesiąty, który już jest wydrukowany, zostanie w styczniu rozesłany jeszcze z Berlina, następne zaś tomy ukazywać się już będą w Zurychu. Głównym redaktorem pozostaje nadal Klatzkin. Dr. Sołowiejczyk natomiast, który dotąd zasiadał w redakcji, przeniósł się obecnie do Palestyny. Regularne ukazywanie się dalszych tomów Encyklopedji jest w każdym razie zapewnione.

Dr. Goldmann, zapytany przez nas o cel swej podróży, oświadczył nam, iż podróż jego ma na celu

reorganizację Komitetu Delegacyj Żydowskich oraz przygotowanie Żydowskiego Kongresu Światowego.

Komitet Delegacyj Żydowskich, na czele którego stał niezapomniany nasz Leo Motzkin, znajduje się obecnie pod kierownictwem dra Goldmanna. Ustanowienie przewodniczącym dra Goldmanna nastąpiło, zaraz po śmierci bł. p. Motzkina, na mocy telegraficznej kurendy między wszystkimi członkami Egzekutywy. W Komitecie Delegacyj prezentowane są mniejszości żydowskie następujących krajów: Polska, Łotwa, Litwa, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, Bułgarja, Grecja, Austrja, a ostatnio także i Włochy. Z Polski zasiadają w Egzekutywie Komitetu Delegacyj Żydowskich posłowie Thon, Grünbaum i Rozmarin. Komitet Delegacyj zajmuje się, jak wiadomo, obecnie akcją antyhitlerowską, uregulowaniem stosunków mniejszości żydowskiej do kongresu mniejszości narodowych, współpracą z Wysokim Komisarjatem pomocy dla uchodźców niemieckich, oraz bieżącemi sprawami doraźnemi. W siedzibie Komitetu w Paryżu zasiadają w Egzekutywie pp. Bollac, wybitny działacz żydostwa francuskiego, nadto dr Jacobson, Najdicz, Erojkin i in. Co do kongresu mniejszości narodowych, to nie ulega zdaje się wątpliwości, iż Żydzi z kongresu tego w zupełności wystąpią. Pierwszym celem podróży dra Goldmanna jest zreorganizowanie Komitetu Delegacyj Żydowskich przez przeprowadzenie rozmów z reprezentantami żydostwa w poszczególnych krajach, a w szczególności ustanowienie stałych korespondentów w stolicach poszczególnych krajów, którzyby regularnie informowali centralę paryską o sytuacji ludności żydowskiej.

Dalszym celem podróży dra Goldmanna jest

przygotowanie Żydowskiego Kongresu Światowego.

Kongres odbędzie się w lecie 1934, w Szwajcarji, prawdopodobnie w Genewie. Obecnie należy przygotować teren w poszczególnych krajach, akcję wyborczą itd. Kongres Żydowsko-Amerykański rozpocznie już w styczniu wielką propagandę na rzecz Żydowskiego Kongresu Światowego. Nasi przyjaciele chcą w Ameryce zmobilizować pół miljona wyborców. Jeśli to się uda, to drugie tyle wyborców pójdzie do urny w Europie, tak że miljon Żydów wybierze reprezentantów Żydowskiego Kongresu Światowego. Dr. Goldmann przybył do Polski dla przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań. Bund najprawdopodobniej do wyborów nie pójdzie, co do lewicy sjonistycznej, to pertraktacje są w toku, a decyzja lewicy zapadnie prawdopodobnie w lutym lub w marcu. Dr. Goldmann sądzi, iż sjonistyczna lewica siłą faktu pójdzie na Kongres wybrany na podstawie demokratycznych wyborów. Pertraktacje z Agudą są w toku, podobnie jak z innemi ugrupowaniami. Co do Agudy, to reprezentant jej miał dotąd jedno tylko zastrzeżenie, a mianowicie był przeciwny przeprowadzeniu wyborów na podstawie demokratycznej. Aguda w tej mierze poweźmie jeszcze ostateczną decyzję.

Paryskie biuro dla przygotowania Żydowskiego Kongresu Światowego pracuje już pełną parą, a od 1 stycznia wydawać będzie stały biuletyn w 5-ciu językach. Ponadto Biuro paryskie wyda serję publikacyj rozpatrujących sytuację żydostwa światowego z różnych aspektów. Pierwszą publikacją będzie rozprawa znanego ekonomisty żydowskiego Jakóba Leszczyńskiego, o gospodarczej sytuacji żydostwa w ostatnich czasach. Leszczyński, który, sympatyzuje obecnie z ideą palestyńską, wkrótce prawdopodobnie przeniesie się do Palestyny jako korespondent amerykańskiego

LEOPOLD HICELER 58)

Śmiertelna tęsknota

„Tak jest, i sama to nawet uznasz, gdy cię o coś zapytam."

„O co mnie zapytasz?"

„Berto! Czy mówiłaś kiedyś z ojcem o testamencie?"

Przerażona zapytała: „Jak możesz mnie o coś podobnego pytać?"

„Widzisz, ja wiedziałem, że nie mówiłaś z nim o tem, i tak każdy pomyśli, kto cię zna. Każdy będzie wiedział, że ojciec z własnej woli napisał testament, nie wiem więc dlaczego mamy mu w tem przeszkodzić, tem bardziej, że to nie odniesie skutku."

„Owszem, oświadczę mu, że nigdy się na to nie zgodzę."

„To nie byłoby mądre."

„Może być. Ale zgodliwe pożycie z rodzeństwem jest mi ważniejsze. Dlatego proszę cię, Fryderyku..."

„Co, Berto?"

„Wejdź do ojca i powiedz mu, że mówiłeś ze mną i że ty także się na to nie zgadzasz. Powiedz mu, niech to skreśli w testamencie."

„Tego nie zrobię."

„A jeżeli cię o to proszę, Fryderyku?"

„Nie, to jest nonsens!"

„Pamiętasz Fryderyku, dwa lata temu mieliśmy się przenieść do Wiednia, ty nie miałeś zbytniej do tego ochoty. Widząc to, uległam twojej prośbie. Dziś ja ciebie proszę, ustąp tym razem. I mnie wówczas trudno było zrezygnować. Wierz mi, Fryderyku. Zrób to dla mnie. Poco mają moi bracia..."

„Ależ, Berto..."

„Proszę cię, idź do ojca i powiedz mu to. Kto wie, czy doczekam, czy ojciec mnie nie przeżyje, czuję się bardzo osłabiona."

Profesor nie rzekł słowa, powstał i podszedł do drzwi. Tu dopiero zapytał:

„Czy pójdziesz ze mną?"

„Tak jest, Fryderyku."

— — — — — — — — —

„Cóż to?" — zawołał uradowany pan Herman, gdy córka i zięć weszli do mieszkania. Co to znaczy, że macie na tyle czasu, ażeby popołudniu odwiedzić ojca. Właśnie zjadłem obiad, możecie dostać jeszcze leguminę. Skosztuj Berto, dobra jest. A więc Berto, czemu nic nie mówisz?"

„Tak ojcze, właściwie, ale właściwie chcieliśmy..."

„Co właściwie?" — zapytał pan Herman.

Profesor również zaczął: „Chcieliśmy właściwie..."

Ale Berta zebrała się na odwagę i rzekła: „Wiesz ojcze, opowiadałam Fryderykowi, coś mi dziś mówił o testamencie, wiesz..."

„Tak?" — zawołał pan Herman. „Ja już o tem zapomniałem. No?" — zwrócił się do swego zięcia: „No Fryderyku, co mówisz do Berty? Liczy się tak bardzo z opinją rodzeństwa, co za glupota! Czy nie mam racji?"

„Jeszcze jak!" — byłby zawołał profesor, ale wiązało go przyrzeczenie, rzekł więc:

„Nie, ojcze, ja przyłączam się do Berty."

„Co, co mówisz?" — zawołał pan Herman, jakgdyby

„Forwertsu".

Dopóki Żydowski Kongres Światowy nie wyłoni stałej Egzekutywy, istnieć będzie Komitet Delegacyj Żydowskich, na czele którego — jak już wspomnieliśmy — stoi również dr. Goldmann. Komitet Delegacyj ma swoje główne biuro w Paryżu, a także i biuro w Genewie. W lutym 1934 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu, które zastanowi się nad — wspomnianą już wyżej — kwestją stosunku mniejszości żydowskich do kongresu mniejszości. Większość członków Egzekutywy — jak już również wyżej wspomniano — jest za definitywnem wystąpieniem z kongresu mniejszościowego.

Pytamy dra Goldmanna, jak się zapatruje na zarzut, jakoby Żydowski Kongres Światowy mógł szkodzić lub być konkurencją dla Kongresu Sjonistycznego.

Dr Goldmann odpiera ten argument z całą siłą przekonania. Niema mowy o żadnem szkodzeniu ani o żadnej konkurencji. Kongres sjonistyczny zajmuje się Palestyną, Żydowski Kongres Światowy zajmować się będzie sytuacją żydostwa w golusie. Należy pamiętać, że Kongres Sjonistyczny już od 10 lat nie zajmuje się — i nie może się zajmować — sprawami żydowskiemi poza Palestyną. Po pierwsze rozrosły się sprawy palestyńskie tak dalece, że w zupełności absorbują Kongres, a powtóre — linje polityki palestyńskiej różnią się zasadniczo od linji polityki golusowej. Pokazało się to najdobitniej na ostatnim kongresie sjonistycznym w kwestji niemieckiej. Kongres sjonistyczny nie może być platformą dla polityki golusowej. Z drugiej strony kongres światowy nie będzie się zajmował Palestyną — wobec czego upada wszelka obawa o konkurencję. Zresztą Kongres sjonistyczny zbiera się co dwa lata, podczas gdy kongres światowy zbierać się będzie przypuszczalnie rzadziej, co cztery pięć lat, pomijając doraźne sesje w razie konieczności. Pamiętać również należy, iż utworzenie Żydowskiego Kongresu Światowego leży w żywotnym interesie naszego ruchu narodowego wogóle, jeśli nie chcemy, aby asymilacja stała się reprezentantką światowego żydostwa.

—ooo—



Na froncie walki z hitleryzmem

(Komunikat Zjedn. Antyhitlerowskiego Frontu Młodz. Żyd.)

GŁOSY NA CZASIE. Sekretarjat frontu otrzymuje szereg listów, których autorzy obok wartościowych niekiedy uwag odnośnie do rozwijanej przez nas akcji i sposobów realizowania bojkotu, dzielą się z nami swemi wątpliwościami i obawami a także krytyką nie pozbawioną naogół słuszności, w której drgają nierzadko uczucia głębokiego bólu z powodu obecnego stanu akcji.

Onegdaj otrzymaliśmy obszerny list, w którym autor daje wyraz swym poglądom na małą skuteczność przedsięwziętych dotychczas akcyj oraz wypowiada się co do przyczyn, które zdaniem jego stan ten spowodowały.

Zdaniem autora przyczyny tkwią w decentralizacji, rozbiciu walki na małe ośrodki, które akcję tę via facta prowadzić muszą nieudolnie i w małym stylu, we wprowadzeniu momentów rywalizacji politycznej do akcji o tak zasadniczem znaczeniu, wreszcie, że na czele akcji stanęli ludzie, przeciążeni różnemi obowiązkami społecznemi.

„Należy akcję ujednostajnić, wprowadzić do niej ten sam porządek i skrupulatność, jaką przejawiają Niemcy przy studjowaniu swych paragrafów aryjskich. Należy ustalić jednolity plan działania, powołać do życia wielki aparat, nałożyć na społeczeństwo obowiązek finansowy bezwzględnie egzekwowany, pomyśleć o stworzeniu odpowiedniego banku. Czyżby Żydzi nie byli w stanie prowadzić choćby jednej sprawy porządnie, bez kłótni, bez waśni wzajemnych?" — kończy autor swe słuszne wywody.

* * *

Także Sekretarjat Frontu Antyhitl. w swej pracy codziennej napotyka ustawicznie na trudności wynikające z braku centralizacji w pracy, ścisłego porozumienia poszczególnych ośrodków, jakoteż braku odpowiednich środków finansowych. Problemy te były przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Sekret. Wykonawczego, gdzie ustalono wytyczne akcji, jaką ma podjąć Front w celu uzgodnienia walki na terenie Polski. Praca ta stanowić będzie jeden z najistotniejszych punktów naszej działalności w najbliższym czasie.

* * *

Okres ostatni pracy Frontu stał pod znakiem realizacji bojkotu w życiu codziennem, usprawnienia ośrodków prowincjonalnych i troski o podstawy finansowe dla pracy na szerszą skalę. Wydano szereg okólników, instrukcyj, przeprowadzono interwencje w szeregu firm, ukazały się nowe wykazy towarów i materjały propagandowe. Praca sekretarjatu uległa wzmożeniu dzięki współpracy tow. mgra K. Ebersohna.

* * *

WYKAZY ARTYKUŁÓW DENTYSTYCZNYCH NIEMIECKICH I ZASTĘPCZYCH ukazały się we wielkiej ilości staraniem Frontu. Upraszamy tą drogą wszystkie nasze ośrodki prowincjonalne o podanie nam niezwłocznie ilości dentystów i lekarzy dentystów (Żydów i nie- Żydów) w danej, poczem uskutecznimy niezwłocznie wysyłkę potrzebnej ilości egzemplarzy wykazu. Wykazy te winni kolporterzy Frontu wręczyć osobiście każdemu lekarzowi i technikowi dentyście. Apelujemy tą drogą do ogółu lekarzy i techników dentystycznych, by w poczuciu swej solidarności z losem całego żydostwa omijali bezwzględnie wszelkie artykuły z Hitlerlandu pochodzące. Upraszamy lekarzy i techników w Krakowie i w powiecie, którym przez przeoczenie wykazów nie przesłano, by zechcieli zawiadomić o tem Sekretarjat Kraków, Dietla 81.

Osoby lub instytucje pragnące otrzymać wykazy artykułów masowych dla własnego użytku lub w celu dalszego ich kolportowania, otrzymać je mogą w Sekretarjacie.

FRONTY PROWINCJONALNE, które nie wyrównały swych zobowiązań w stosunku do Centrali nie brane są pod uwagę przy udzielaniu instrukcyj, materjałów. Wzywamy je tą drogą do wyrównania zaległości i zlikwidowania akcji znaczków.

DO OGÓŁU FIRM ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE!

W tych dniach odwiedzą ogół firm wysłannicy Frontu, zaopatrzeni w znaczki antyhitlerowskie z godłem Frontu (złamana swastyka) w cenie 5 groszy z napisem „Ani grosza na towar hitlerowski". Upraszamy tą drogą PT. firmy o odpowiednie ustosunkowanie się do naszych wysłanników i zakupno odpowiedniej ilości znaczków, z których dochód przeznaczony jest na dalsze kontynuowanie naszej akcji antyhitlerowskiej. Upraszamy znaczkami naszemi zaopatrywać listy, faktury i tp. Delegaci Frontu zaopatrzeni są w specjalne upoważnienia, wystawione na blankietach firmowych.

Pragnąc ułatwić PT. firmom nawiązanie kontaktu z kupcami w innych krajach, wskazujemy na żądanie nowe źródła zakupu jakoteż załatwiamy korespondencję w języku angielskim i francuskim. Zgłoszenia w tej sprawie przyjmujemy w godzinach urzędowych od 10—1, Dietla 81.

dobrze nie zrozumiał, o co chodzi. „Czy użyła przemocy, czy innych środków, jakże mogła cię do tego namówić?"

Profesor trzymał się dzielnie i zapewnił: „Nie. To jest moje przekonanie, że Berta nie może się na to zgodzić ze względu na rodzeństwo."

„Dobrze." Pan Herman uśmiechnął się chytrze i rzekł zmienionym tonem: „Dobrze, zmienię to w takim razie. Napiszę, że Fryderyk dostanie więcej. Nikt nie będzie mieć do ciebie pretensyj, co?"

„Ależ ojcze" — zawołała Berta. — „Przecież to jest samo."

„Nie sądzę" — oświadczył profesor.

„Czy nie wstydzisz się tego, Fryderyku, przecież to jest wyłudzanie spadku?"

„Berto, na co ty sobie pozwalasz? Proszę, cofnij to natychmiast."

„Tylko wtedy, jeżeli się nie zgodzisz na to. Wiesz bardzo dobrze, Fryderyku, że to jest obojętne, czy ja, czy ty dostajesz te pieniądze. Że też ty mnie nie rozumiesz, ojcze! Albo może jestem tak mało warta, że za moje dobre uczynki musi się płacić. Niczego od ciebie nie żądam, ojcze. Kocham cię i chcę, żebyś długo żył. Proszę cię, ażebyś mnie traktował tak samo, jak inne dzieci."

Szlachetne stanowisko żony wpłynęło również na decyzję profesora. Po chwili rzekł więc: „Nie ojcze, ja też na to się nie godzę."

„Oto macie dwóch głupców" — rzekł pan Herman.

A profesor oświadczył: „A może ona ma wzniosłą duszę i po jej stronie jest racja."

ROZDZIAŁ XXII.

W kilka godzin później zjechała się cała rodzina z Wiednia. Byli zaproszeni na urodziny syna.

Całe popołudnie upłynęło na rozmowach i wspomnieniach przeszłości, kiedy to żyła jeszcze pani Sala. Pan Herman znalazł naturalnie kilka razy okazję do robienia dzieciom różnych zarzutów.

Wieczorem postanowili wybrać się wszyscy na wiedeńską muzykę do Grand hotelu. Uradzili również zabrać ze sobą pana Hermana. Przypuszczali, że nie obejdzie się bez dłuższej debaty i byli mile rozczarowani, gdy im ojciec niespodziewanie odpowiedział: „Owszem, mogę z wami pójść, chciałbym tylko, ażebyśmy w domu zjedli kolację, nie mogę patrzeć na te trefne restauracyjne jedzenie."

„Ależ proszę, naturalnie" — rzekła pani Berta — „możemy to natychmiast załatwić, na prędce przygotuję zimną kolację."

Mimo protestu rodzeństwa pośpieszyła do kuchni i przygotowała kolację.

W Hotelu Grand prawie wszystkie miejsca były zajęte. Blisko drzwi był jeszcze jeden wolny stolik. Rodziny Mautner—Fried zajęły ten stolik: zamówiono napoje, a synowie pana Hermana z wielkiem zadowoleniem popijali pilzneńskie piwo. Pan Herman niechętnem okiem patrzył na swoich synów i chociaż postanowił tym razem nie krytykować, nie mógł jednak powstrzymać się od uwagi: „Tylko lać i lać to piwsko, a jaki będzie koniec tego wiecznego picia i żarcia? A co potem, jak nie starczy pieniędzy na te wyuzdania?"

(Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Co wprowadzi t. zw. „ustawa scaleniowa”?

Z dniem 1 stycznia p. r. wchodzi w życie ustawa o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Ustawa ta wprowadza szereg daleko idących zmian dotychczasowego systemu ubezpieczeniowego. Przedewszystkiem wprowadzone zostaje nowe ubezpieczenie emerytalne dla pracowników fizycznych. Natomiast obniżone zostaną stawki ubezpieczenia chorobowego do 5 proc. zarobku dla pracowników fizycznych i 4,6 proc. dla pracowników umysłowych.

Składka zasadnicza w ubezpieczeniu emerytalnem wynosić będzie 5,2 proc. zarobków, obok tego zaś na pokrycie zaległości pobierać się będzie 0,5 proc. składki. Ubezpieczenie wypadkowe wynosić będzie średnio 1,4 proc. (od 0,48 do 6,6 proc.) zarobku. Ubezpieczenie chorobowe 5 proc. zarobków. Opłata na Fundusz Bezrobocia 2 proc. i opłata na Fundusz Pracy 2 proc. Razem więc opłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych od pracowników fizycznych wynosić będzie około 16,1 proc., z czego na pracodawcę 8,55 proc., na pracownika zaś 7,55 proc. W sumie obciążenia ulegną zwiększeniu.

Tak więc naprzykład w województwach centralnych, wschodnich i południowych dotychczas obciążenie zarobków robotniczych z tytułu ubezpieczeń socjalnych wynosiła 12,7 proc. zarobków, obecnie będzie wynosilo 16,10 procent zarobków. Dla pracodawcy zwiększenie obciążenia wynosi 0,?? proc., zaś dla pracownika 3,85 proc.

Na terenie Górnego Śląska ubezpieczenie emerytalne robotników oraz ubezpieczenie chorobowe unormowane będzie wedle dotychczasowych zasad.

W ubezpieczeniu robotników rolnych zajdzie ta zmiana, ż nie będą oni podlegać ubezpieczeniu chorobowemu, co zresztą już weszło w życie.

Koszty ubezpieczeń pracowników umysłowych w zakresie ubezpieczeń emerytalnych nie uległy zmianie. Natomiast obniżce ulegają opłaty na Kasę Chorych, które wynosić będą 4.6 proc., dzielonych po połowie między pracownika i pracodawcę. Ponieważ dotychczas składka w ubezpieczeniu chorobowem wynosiła 7,5 proc. płacy podstawowej, z czego trzy piąte płacił pracodawca, przeto obecnie obciążenie pracodawców z tego tytułu ulegnie zmniejszeniu.

Organizacyjnie ubezpieczenie od wypadków, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych zespolone będzie w jedną całość, dzięki czemu powstaną oszczędności od ubezpieczenia i uproszczenia dla zakładów pracy, gdyż wielokrotnie powtarzające się różnorodne formalności zgłoszeniowe, opłata składek, wymeldowanie itd. będą przeprowadzane raz tylko przez jedną instytucję.

Natomiast dla pracowników nowa ustawa nie będzie zbyt korzystna, a to dlatego, że wprowadza opłaty za leczenie w Kasach Chorych.

Wprowadzenie w życie ustawy scaleniowej połączone będzie z olbrzymiemi trudnościami natury organizacyjnej. Ostatnio jednak Rada Ministrów zdecydowała nie odraczać wejścia w życie tej ustawy, wobec tego w najbliższym czasie spodziewać się należy ożywionej działalności w zakresie wydawania różnych rozporządzeń wykonawczych do ustawy scaleniowej. Przypuszczalnie niektóre przepisy tej ustawy będą wcielane w życie stopniowo, z powodu wielkich trudności zorganizowania ubezpieczeń na nowych podstawach.

Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy przestaną istnieć w dziedzinie ubezpieczeń społecznych następujące instytucje:

Związek Kas Chorych, Związek Zakładów Ubezpieczeń Prac. Umysłowych, Ubezpieczenie Krajowe w Poznaniu i Królewskiej Hucie, Zakł. Ubezp. od Wyp. we Lwowie, Zakł. Ubezp. od Wyp. w Rolnictwie w Poznaniu. Ponadto przestanie istnieć nazwa „Kasy Chorych“, które przekształcone będą w ubezpieczalnie i rozszerzą zakres działania.

Natomiast w miejsce dotychczasowych powstaną nowe, a mianowicie:

Izba Ubezpieczeń Społecznych, posiadająca charakter nadrzędny nad innemi instytucjami ubezpieczeniowemi, Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby, Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, oraz Ubezpieczalnie Społeczne. Te ostatnie wykonywać będą ubezpieczenie na wypadek choroby. oraz czynności wspólne dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń (np. rejestracja, kontrola itd.).

Kto będzie prezesem Izby Ubezpieczeń Społecznych?

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych podpisana ma być nominacja b. wiceministra opieki społecznej i b. wiceministra skarbu p. Kazimierza Rożnowskiego na stanowisko prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych, powstającej w związku z wejściem w życie ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Składki przy ubezpieczeniu od wypadków

W wykonywaniu przepisów ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, ministerstwo opieki społecznej opracowało rozkład składek na najbliższy 3-letni okres i przysłało samorządowi gospodarczemu do zaopinjowania. Projekt powyższy przewiduje zwiększenie mnożnej 0,05 na 0,06, zmniejszenie ilości kategoryj bezpieczeństw z 14 na 12 oraz zwiększenie klas niebezpieczeństwa ze 100 na 110. Związek Izb Przemysłowo- Handlowych po rozpatrzeniu projektu wypowiedział się przeciw powyższemu rozkładowi składek, ogłaszając następujące wnioski: zaniechanie zwiększania jednostki taryfowej 0,05 na 0,06; poddanie dokładnej rewizji proponowanych zaliczeń do kategorji niebezpieczeństwa; ogłoszenie podstaw statystycznych zaliczenia poszczególnych przedsiębiorstw do kategoryj niebezpieczeństwa.

Ponadto samorząd gospodarczy wskazał, iż przeciwko jakimkolwiek nowym podwyżkom w zakresie obciążeń socjalnych przemawia ogólna sytuacja gospodarcza, która uzasadnia raczej potrzebę wydatnego obniżenia składek w granicach możliwości ustawowej.

Nowe przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Na podstawie nowego kodeksu handlowego obostrzone zostaną warunki rejestracji firm dla uniemożliwienia nieuczciwej konkurencji. Sądy nie będą przyjmować zgłoszeń do rejestrów nazw firm przypominających swem brzmieniem nazwy już istniejących placówek gospodarczych. Kupcom przysługiwać będzie pozatem prawo występowania do sądu o zmuszenie konkurentów do zaniechania używania bezprawnego nazwy i znaków firmowych.

Za tego rodzaju wykroczenia, sąd będzie nakładał na nieuczciwie konkurujące przedsiębiorstwa grzywny w wysokości do 1.000 zł.

Zniżka opłat stemplowych od spółek

Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalone zostało obniżenie opłat stemplowych, opłaconych przez wszelkiego rodzaju spółki handlowe.

Według ustawy o opłatach stemplowych spółki płacą 2 proc. Już w latach 1927/28 i 1931/32 stawki te były zmniejszone do 1 proc. Taką samą zniżkę uchwaliła wczorajsza Rada Ministrów.

Ulgi taryfowe na drzewo

Z dniem 31 grudnia wygasają tak zwane meksowe ulgi taryfowe rpzy eksporcie drzewa. Przemysł drzewny czyni starania o przedłużenie tych ulg jszcze na pół roku. Ministerstwo Rolnictwa popiera te starania.



PIĄTEK, 22. GRUDNIA.

Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy, 11,50 Wiadomości bieżace, 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty, — o 12.30 dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 13 Komun. Min Opieki Społecznej, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Komunikaty P. U. W. F. i L. O. P. P., 15,55 Koncert ork. salonowej H. Adamskiej- Grossmannowej, 16.40 Przegląd wydawnictw. 16,55 Kwadrans nastrojów zimowych w wyk H. Szatkowskiego, 17,10 Sonaty w wyk. Lidji Kmitowej (skrz.), J. Lefelda (fort.), 17,50 „10 minut o teatrze“, 18 „Legenda o Białym Domu w Zakopanem“ — p. T. Malicki, 18,20 „Dźwiękowiec i groteska w muzyce jazzowej“ w wyk. Olgi Łady (śpiew), M. Altenberga i Witolda Rybczyńskiego (fort.), 19.05 Rozmaitości, komunikaty, 19,20 „Dokąd jechać w święto?“ 19.25 Odczyt aktualny, 19,40 Wiadomości sportowe, 19,45 Komunikat narciarski, śniegowy, dziennik wieczorny, 20 Pogadanka muzyczna — p. K. Stromenger, 20.15 Koncert z Filharmonji Warsz., dyr. G. Fitelberg, W przerwie o 21 feljeton literacki: „Bóg się rodzi, moc truchleje“ — prof. K. Górski, 22.40—23,30 Muzyka cygańska z Domu Fukiera, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

* * *

Warszawa (1411,8) 7—11.50 p. Kraków, 11,50 Życie artystyczne stolicy, 11.57—17,50 p. Kraków, 17,50 O hodowli drobiu, 18—23,30 p. Kraków.

* * *

Katowice (408,7) 7—17.50 p. Kraków, 17,50 Z życia Zw. Młodzieży Polskiej, kronika harcerska, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Lowczówek“ (w rocznicę boju) — St. Gątarska, 19,25—23 p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

* * *

Lwów (380,7) 7—16,55 p. Kraków, 16,55 „W służbie miłosierdzia“, 17 Komun. VI. Okr. Zw. Strzeleckiego, 17,10 p. Kraków, 17,50 Kącik Polsk. Tow. Krajoznawczego, 18—23,30 p. Kraków.

* * *

Wiedeń (517,2) 1[illegible] Audycja szkolna, 11.30 Koncert popularny, 15,35 Program dla dzieci, 17,20 Recital wokalny, 20 Koncert pośw. utworom Pucciinego, wyk. Chór Opery Ludowej, Vera Schwarz (sopr.), J. Schmidt (tenor), 21,50 Koncert solistów.

* * *

Paryż (1725) 13 Muzyka żydowska, 21,45 Historja Mignon“ — wg. Goethego muz. Schumanna.

* * *

Londyn (355,9) 13 Muzyka popularna, 20,00 Muzyka taneczna, 21,15 „The Kentucky Minstrels“ — rewja murzyńska, 22.15 Koncert muzyki współczesnej, w progr. poemat muzyczny A. Honeggera, 23,30 Muzyka taneczna.

Upadłość Banku Przemysłowców w Poznaniu

Walne zgromadzenie wierzycieli poznańskiego Banku Przemysłowców, zwołane celem głosowania nad proponowaną ugodą, którego termin został ustalony przez Sąd Grodzki w Poznaniu na dzień 20 bm. nie doszło do skutku ponieważ Bank Przemysłowców postawił wniosek o uchylenie nadzoru sądowego ze względu na powziętą decyzję zgłoszenia upadłości.

Smutne widowisko: kahał krakowski

Wersalskie komplementy. — Większość rozpada się?...

Kraków, 22 grudnia.

Dzięki wadliwej organizacji kahałów, Żydzi wyborcy do tej instytucji mają szczególnego pecha, iż nigdy nie mogą się dowiedzieć, co się tam właściwie dzieje. Dziwoląg ten, przejęty z Niemiec przez przywódców Agudy w czasie okupacji niemieckiej w Kongresówce, stworzył mianowicie w większych ośrodkach żydowskich Zarząd i Radę a pozbawił tem samem obywateli właściwej możności kontroli włodarzy kahalnych w ich działalności. Na Zarządzie bowiem, którego posiedzenia są tajne, zapadają najważniejsze uchwały w sprawach najżywotniejszych, dotyczących ludności żydowskiej, a na Radę przychodzą już odpowiednio spreparowane, a przecież Rada jest li tylko ciałem doradczem, a nawet i w sprawie budżetu, acz co do tego Rada ma władzę mocodawczą, ostrze obrad jest tam już mocno stępione. Ta anomalja jest też niezawodnie głównym powodem, że dawne zainteresowanie Żydów dla spraw gminy żydowskiej w zupełności zanika w ulicy żydowskiej, a przecież na Zarządzie omawia się niejednokrotnie sprawy doniosłej wagi, tam też odbywa się gra stronnictw politycznych, i to bardzo często zajmująca, a niemniej mająca wpływ na tok życia Żydów w mieście.

Takim też pięknym obrazkiem „melodramatu" było ostatnie posiedzenie Zarządu kahału krakowskiego z dnia 14 bm. Jakoś nagle odpadły sprawy wszelkich konkursów dla najrozmaitszych posad dla „nemenów", kierowników cmentarza, szochetów, inkasentów itd., i ni stąd ni zowąd rozpoczęły się „dyskusje wersalskie". Ostatnie wypadki, które się rozegrały na ulicy żydowskiej w Krakowie z racji wyborów do Rady Miejskiej, dały asumpt p. drowi Natanowi Oberlaenderowi do rozmaitych „admonicyj" pod adresem swoich dotychczasowych sojuszników z pod znaku Agudy i Charajdim, z którymi, jak twierdził, szedł zawsze i wszędzie społem jako z większością, i to nawet często wbrew swemu przekonaniu i przeświadczeniu, że niejedna z tych uchwał była niejednokrotnie ze szkodą dla Gminy jak np. sabotowanie wyboru wiceprezesa Zarządu przez pełne 4 lata, nieupominanie się dlaczego specjalnie w Krakowie kreślą władze w budżecie Gminy pozycje na Keren Hajesod i Keren Kajemeth, mimo, że sam jest członkiem Agencji Żydowskiej, a mógłby jeszcze wyliczyć wiele takich momentów i faktów. A jaka wdzięczność za to? Otóż ci sami, których on tak mocno podtrzymywał, nagle, niepomni wieloletniej „współpracy i ugody", jak szczury opuścili tonący okręt i zdradzili swego dotychczasowego „sternika", oddanego im duszą i ciałem „wiernego sługę", dotychczasowego przewodniczącego Zarządu Dra Rafała Landaua. Ta niegodna robota tych odłamów musi się na nich samych zemścić. To uderzenie sztyletem w plecy jak to zazwyczaj robią tchórze, powodują nim, że występuje z tej większości, która tak haniebnie zdradziła ten sztandar, i dlatego też składa mandat członka Zarządu.

Piękna to była konsternacja, zwłaszcza gdy dotychczasowy wierny „szermierz" zdradził przy tej sposobności, że nie z przekonania, ale siłą umowy zawartej pomagał tej większości w tej „osławionej" gospodarce gminnej, która się wyraża tem, że kasy są puste, że szpital żydowski za wszelkie dostawy płaci znacznie wyższe ceny, bo bierze je tylko „na borg" i niepunktualnie się wywiązuje ze swych zobowiązań wobec swych dostawców itd.

Każdy bezstronny słuchacz, słysząc te wywody, mógł sobie snadnie dopiewać, że ten wieloletni „mezaljans" miał jedno jedyne na celu — walkę z sjonizmem. Co to za Wersal był. Jak ci panowie z większości, aderzeni obuchem znienacka, oniemieli. Nie spodziewali się, że z własnego łona wyjdzie ten pocisk i skonsternowani poczęli się wymawiać. Aczkolwiek — co mogą mieć wspólnego wybory do Rady Miejskiej z Kahałem, jaki wpływ może mieć na tok życia Żydów w Krakowie, że rzekomy wódz papierowej armji asymilatorów, Agudy i Charajdim nie będzie zasiadał w Radzie Miejskiej? Skutek chyba ten będzie, że ulica żydowska nareszcie się dowie, że nie dobro ogółu u tych panów było dominującym momentem w ich pracy, ale czyste przywiązanie do godności i jaknajliczniejsze skupienie tychże w jednem ręku.

A zatem tegoroczna dyskusja budżetowa rozpoczęła się tą piękną „improwizacją", a czy i wogóle jaki to będzie miało wpływ na więdnący żywot obecnego Kahału krakowskiego, to może dopiero przyszłość okaże.

Dla uroz(maicenia) tego pięknego widowiska przedstawiciel sjonistów w Zarządzie Dr. Hilfstein oświadczył, że mimo tylokrotnie objawianej dobrej chęci współpracy ze strony sjonistów dla Gminy, była ona przez obecną większość z całą brutalnością zwalczana, uważa więc, że branie udziału w obradach nad budżetem Gminy na rok 1934 byłoby czasem straconym, składa przeto w imieniu członków Zarządu sjonistów następującą deklarację: „Wobec tego, że wszelkie dotychczasowe budżety Gminy uchwalone przez obecną większość Zarządu były tylko fikcją, a w szczególności główne pozycje w dziale społecznym, dobroczynnym, oświatowym i organizacji szpitala, były tylko na papierze, przeto oświadczam imieniem członków Zarządu sjonistów, że na znak protestu przeciwko obecnej gospodarce większości w obradach budżetu na rok 1934 nie weźmiemy udziału".

Podobną deklarację złożył też przedstawiciel Mizrachi p. Dr. Markus.

Po złożeniu tych oświadczeń członkowie Zarządu obu grup opuścili salę obrad.

Z Rady gminy żydowskiej

Wybór syna błp. rabina Kornitzera na asesora rabinatu

Na ostatniem posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Krakowie dokonano wyboru asesora rabinatu. Posiedzenie odbyło się pod przewodn. wiceprezesa rady p. Feiwla Stempla jako przewodniczącego komisji wyborczej. Przy wyborze oddano 14 ważnych głosów, z których wszystkie otrzymał p. Samuel Kornitzer.

Po dokonaniu wyboru przystąpiono do porządku dziennego. Na wstępie prezes Rady dr. Fischlowitz poświęcił kilka serdecznych słów pamięci prezesa Rady gminy żydowskiej we Lwowie posła błp Ignacego Jágera. Rada przez powstanie z miejsc uczciła pamięć zmarłego. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy czysto formalne, jakoto uchwalenie opłat rzezalnianych, opłat za śluby, za chowanie zmarłych i sprawa opodatkowania mac w sumie 10 gr. od kilograma. W czasie omawiania opłat rzezalnianych, zabrał głos r. Abrahamer, który żądał obniżenia tych opłat wobec znacznego obniżenia cen bydła. Wniosek jego pozostał atoli w mniejszości. Przy tej sposobności przypomniał r. inż. Feldman, że władze zamierzają wogóle znieść rzeź drobiu w obrębie dzielnicy gęsto zamieszkałej przez ludność i przenieść ją na inny teren. Przewodniczący Zarządu oświadczył atoli, że jest to sprawa jeszcze dalekiej przyszłości. W sprawie innych opłat, których uchwalenie znalazło się na porządku dziennym zabrał głos r. Spira, który domagał się, by taksy ustalane przez radę były ściśle przestrzegane i by ludność nie była nagabywana przez rozmaite osoby postronne, domagające się specjalnych opłat. Dłuższa dyskusję wywołała specjalna opłata 10 groszy od kilograma mac. R. Abrahamer podkreślił przy tej sposobności, że opłata ta jest zupełnie nierealna, że ściąga się ją tylko od pewnej ilości niezamożnych piekarzy, wypiekających mace w Krakowie a natomiast nie można jej ściągnąć od producentów mac z poza Krakowa. Mowca żądał obniżenia tej opłaty do 3 groszy. Wniosek ten podjął potem rabin Klieger, wykazując również zupełną nierealność opłat, zaproponowanych przez zarząd. Większością głosów przyjęło atoli wniosek zarządu.

* * *

Nowowybrany członek rabinatu krakowskiego, p. Samuel Kornitzer jest synem zmarłego przed 8 miesiącami błp. nadrabina krakowskiego Józefa Kornitzera. Zaraz po zgonie niezapomnianego nadrabina Kornitzera Rada i Zarząd kahału krakowskiego jednogłośnie postanowiły powołać syna jego do Rabinatu. Formalności przeciągnęły się przez kilka miesięcy, a na ostatniem posiedzeniu Rada formalnie uskutecznił wybór rabina Samuela Kornitzera. Rabin Samuel Kornitzer jest doskonałym talmudystą człowiekiem dużej wiedzy i wielkich zalet osobistych, a jednogłośny jego wybór odpowiada w całej pełni życzeniom i nastrojom krakowskiego żydostwa.

Nowy kierownik Instytutu Pasteur'a



Na miejsce zmarłego kierownika Instytutu Pasteur'a w Paryżu, prof. Roux, został ostatnio mianowany prof. Ramon, którego zdjęcie powyżej podajemy.

ECHA ZE ŚWIATA

Po raz 29-ty stała się matką...

Wiedeńska klinika położnicza ma swą sensację. Pewna pacjentka przed kilku dniami wydała na świat swe 29-te dziecko. Kobieta ta nazywa się Marja Urmann, jest Wiedenką, liczy lat 45 i od 30 lat jest zamężną. — Pierwsze dziecko wydała na świat w 19-tym roku życia. Od tego czasu corocznie wydawała na świat dziecko, raz urodziła bliźnięta i dwa razy była matką w ciągu jednego roku. Przy życiu pozostało 16 dzieci: 12 dziewcząt i 4 chłopców. Lekarze uważają ten wypadek za niezwykły: medycyna nie zna wypadku, by jedna para małżeńska wydała na świat 29 dzieci.

Najciekawszym jednak w tem wszystkiem jest fakt że kobieta owa potrafiła dzieci swe wyżywić. Jej mąż jest furmanem i zarabia tygodniowo 70 szylingów. Wszystkie dzieci, z wyjątkiem jednego, są bezrobotne, a rodzina nie otrzymuje żadnego wsparcia. Matka, chcąc dzieci swe utrzymać musi też pracować jako dochodząca. Ojciec nie bardzo ułatwia jej zadanie, bo ma jeszcze czworo dzieci nieślubnych, za które płacić musi alimenty. W dodatku, korzystając z pobytu swej żony w klinice położniczej, zabrał do swego mieszkania składającego się z dwóch pokoi, swą przyjaciółkę. Marja Urmann nie straciła jednak rezonu i oświadczyła, że jak tylko wyzdrowieje, przyjaciółkę męża wyrzuci z mieszkania...

Najlepsza porcelana chińska fabrykowana... na Węgrzech

Prawie sto lat temu założył młody garncarz M. Fischer małą fabryczkę porcelany w wiosce węgierskiej Herend. Fischer nie mógł oczywiście konkurować z wielkiemi fabrykami porcelany w Austrji i w Czechach, przerzucił się więc odrazu na fabrykację kopji starej cennej porcelany, antyków, bardzo drogich okazów. Od r. 1840 fabryka Fischera osiągnęła w tej dziedzinie taką sławę i reputację, iż wielcy magnaci jak np. ks. Lobkowitz, Esterhazy, lord Palmerston, Chesterfield, ks. Gorczakow etc. zamawiali u Fischera zastawę stołową; dwory książęce i królewskie należały również do stałych klientów fabryki w Herend.

Fabryka Fischera zdobyła szereg nagród i odznaczeń na wystawach światowych za swoje kopje starej porcelany sewrskiej, saskiej. Nieco później, w r. 1856 Fischer odkrył w Herend glinkę, która pozwoliła mu na fabrykowanie najrzadszego gatunku porcelany chińskiej. Wyspecjalizował się zatem w tej dziedzinie i w r. 1862 posłał na wystawę w Londynie półmisek z celadonu chińskiego cienkiego jak papier. Porcelana chińska z Herend stanowi dziś rzadką ozdobę muzeów i zbiorów prywatnych, a najlepszy nawet znawca nie znajdzie żadnej różnicy między porcelaną chińską z Chin a porcelaną chińską z Węgier.

Wielki i szlachetny kapłan mówi

Kardynał Faulhaber o Starym Testamencie i jego etycznej wartości

Wielki kościół św. Michała w Monachjum, w którym pomieścić się może 4—5000 ludzi, jest tak przepełniony, że tysiące ludzi odchodzą, nie mogąc znaleźć miejsca a policja zmuszona jest zamknąć dostęp do kościoła: w następną niedzielę trzy największe kościoły w Monachjum są przepełnione, bo zapowiedziano powtórzenie kazania ks. kardynała monachijskiego Faulhabera megafonem.

A tytuł kazania brzmi: „Chrześcijaństwo i żydostwo“. A chociaż „gleichschaltowana“ prasa niemiecka przemilczała te kazania, odbiły się one potężnem echem nietylko w Niemczech ale na całym świecie. Kardynał Faulhaber, syn piekarza z małej frankońskiej wioski, doszedł do najwyższego stanowiska w kościele katolickim nie paktowaniem i lawirowaniem, nie układnem szukaniem kompromisu, lecz nazywaniem rzeczy po imieniu i odważnem wyznawaniem prawdy. Podczas wojny był kardynał Faulhaber pierwszym kapłanem, który uzyskał żelazny krzyż, należał bowiem do tych kapłanów, którzy służbę swą spełniali nie poza frontem, lecz w pierwszych okopach; gdy wybuchła rewolucja, kardynał przed nią się nie ugiął, lecz namiętnie i otwarcie ją zwalczał. Teraz, gdy zaraza duchowa ogarnęła Niemcy współczesne, kardynał Faulhaber uważa za swój obowiązek stanąć w pierwszych szeregach i podnieść donośny głos protestu.

W pierwszem swem kazaniu, poświęconem stosunkowi żydostwa do chrześcijaństwa, kardynał Faulhaber w mocnych słowach napiętnował te tak obecnie w Niemczech protestanckich popularne poczynania usiłujące Chrystusa przedstawić jako aryjczyka. Kardynał stwierdza, że Chrystus był Żydem, że pierwszy kościół chrześcijański był kościołem żydowskim i że chrześcijaństwo bez Starego Testamentu nie mogłoby wogóle zaistnieć. Chrześcijaństwo wszelkich odcieni powinno więc zespolić swe siły, by energicznie odeprzeć ataki na Stary Testament.

W drugiem kazaniu zajmuje się kardynał etycznem oświetleniem Starego Testamentu. Zdaniem jego mamy w Starym Testamencie potężny kodeks prawd etycznych, który wytrzymał próbę dziejową i ma wartość po wsze czasy. Z tego wspominać należy trzy wielkie postacie żydostwa, a mianowicie Józefa, Mojżesza i Hioba: pełen oburzenia piętnuje kardynał taktykę „Niemieckich Chrześcijan“, usiłujących zdyskredytować dziesięcioro przykazań jako produkt ducha żydowskiego, z którym pogodzić się nie może duch germański. Zwłaszcza czwarte przykazanie „Czcij ojca i matkę, byś długo żył i by ci się dobrze działo na ziemi“, jest przedmiotem ofenzywy hitlerowskiego odłamu protestantyzmu, który kwalifikuje to przykazanie jako przykład etyki utylitarnej. Nie dla świętych ludzi dano dziesięcioro przykazań, lecz dla zwykłych ludzi; jeśli ktoś powiada, że nie chce żadnej ziemskiej nagrody, jest albo człowiekiem świętym, który żadnych nie potrzebuje przykazań albo obłudnikiem. A czy ludzie ci, którzy tak mówią, sami nie gonią za urzędami i synekurami? Obrzuca się błotem biblijnego Józefa, przedstawiając go jako lichwiarza, zapomina się jednak o tem, że nie dla siebie zbierał przez siedem tłustych lat zboże, lecz karmił nim lud przez siedem lat chudych. Usiłuje się też zdyskwalifikować Judytę, tę prawdziwą bohaterkę wielkiego narodu, zarzucając jej, że kłamała, gdy opuszczała swe miasto oblężone, by uratować swój lud. „Ale, moi panowie antysemici, — woła kardynał, — którzy zarzucacie tej bohaterskiej kobiecie kłamstwo, czy wybyście się sami na moment zawahali kłamać, gdybyście mogli ratować życie swego narodu? Nic, tegobyście nie uczynili, ale widzicie źdźbło w oku bliźniego, a nie widzicie belki przed swemi własnemi drzwiami.“

Kazanie swe zakończył słowami wielbiącemi zasługi narodu żydowskiego dla ludzkości i wezwał kapłanów katolickich, by młodzież w tym duchu wychowywano.

Onegdaj wygłosił kardynał Faulhaber trzecie z rzędu kazanie, które zostało równocześnie transmitowane do całego szeregu kościołów.— Tym razem poświęcił kardynał swe uwagi socjalnym zdobyczom przekazanym nam przez Stary Testament. Kardynał wywodził: „Prawo mojżeszowe podporządkowuje każdego człowieka całości państwa, ale równocześnie uznaje prawo każdej jednostki do wolności osobistej także wobec państwa i wielkich potentatów świata. Biblja proklamuje dostojeństwo pracy w epoce, która znała tylko pracę niewolników, i dzięki temu wznosi się prawo mojżeszowe ponad wszystkie inne ludy. Stary Testament nie uznaje nierówności prawa przed sądem, wychodząc z założenia, że niesprawiedliwość jest ruiną narodów. Każdy powinien mieć odwagę do wyznawania prawdy. Prorocy odważali się królom i kapłanom rzucać w twarz ostre słowa, jeśli tego domagała się sprawiedliwość. Specjalną ochroną otacza prawo mojżeszowe obcych i biednych, wdowy i sieroty.

Kardynał Faulhaber doszedł do następujących wyników: Każda krzywda społeczna jest tylko rezultatem utraty wiary w Boga, a porządek społeczny tylko wtedy zapanuje, jeśli ludzkość z powrotem zacznie wierzyć w Boga. Trwały może być tylko system społeczny, o ile się opiera na przykazaniach z góry Synaj. Dlatego nie można widzieć w prawie mojżeszowem tylko ducha narodu żydowskiego, lecz inspirację Ducha Świętego. Musimy albo wierzyć w tę inspirację, albo widzieć w narodzie żydowskim nadnaród, najgenjalniejszy naród w historji świata. My wierzymy w inspirację, dlatego wzywam lud niemiecki do zachowania Starego Testamentu zwłaszcza w szkołach.

—ogo—

Przed wyrokiem w Lipsku

ROMAIN ROLLAND W OBRONIE TORGLERA.

Romain Rolland przesłał do światowego komitetu pomocy dla ofiar faszyzmu hitlerowskiego apel w obronie Torglera. Romain Rolland pisze:

Prokuratorja cofnęła się przed [illegible] swych początkowych oskarżeń przeciwko Dymitrowowi, Popowowi i Tanewowi, które w sposób wysoce niezręczny przed oczyma opinji publicznej przy pomocy fałszywych świadków i jaskrawego naruszenia wykazanego alibi usiłowała utrzymać w mocy. Prokurator musiał uznać niewinność tych oskarżonych. Ale w swej wściekłości bezsilnej, która znajduje swój wyraz w obłędnych majaczeniach Goeringa, chce oskarżyciel publiczny pełen lęku przed Goeringem zemścić się i wydać Torglera w ręce kata.

Ernst Torgler, najbardziej niewinny człowiek, jakiego kiedykolwiek oskarżono, najczystszy z bojowników politycznych, człowiek, którego całe życie wypełnione było bezinteresownem poświęceniem, który jeśli chodzi o dyscyplinę i temperament, najdalej stał w swej partji od wszelkich aktów indywidualnego teroru, a który wprost był niezdolny do tak bezmyślnego, teatralnego i szkodliwego aktu teroru, jakiem jest podpalenie Reichstagu — Ernest Torgler ma paść ofiarą zbrodni swych katów, którzy godząc w niego, chcą trafić partję jego...“

CO SIĘ STANIE Z TRZEMA BUŁGARAMI?

Berliński korespondent „Daily Express“ donosi, że Dymitrow, Popow i Tanew przed swym wyjazdem z Rosji sowieckiej do Niemiec stali się obywatelami sowieckimi, wobec czego sowiety domagać się będą ich wydania po wyroku uwalniającym. W międzyczasie nazwano w Rosji sowieckiej duży zakład fabryczny imieniem Dymitrowa, który też ma w Moskwie otrzymać katedrę na uniwersytecie.

W Hiszpanji spokój — pod osłoną bagnetów



Po ostatnich wypadkach zapanował w Hiszpanji znów spokój. Pomimo to jednak rząd hiszpański nie rezygnuje z szeregu zarządzeń, które udaremnić mają próby wszelkich zamieszek. Zdjęcie powyższe pokazuje nam właśnie jeden z takich „środków zapobiegawczych“. Oto oddział żołnierzy z najeżonemi karabinami, pilnuje remizy tramwajowej w Walencji. Ze względu na panujące mrozy, żołnierze grzeją się przy ognisku.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Gminy żydowskie a bezprocentowe kasy pożyczkowe

Ostatni numer organu bezprocentowych kas pożyczkowych „Folkshilf“ poświęcony jest akcji kas bezprocentowych o uzyskanie stałej subwencji gmin żydowskich. Akcja ta ma dla kas doniosłe znaczenie i winna wedle dokonanych obliczeń dać kasom bezprocentowym sumę miljona złotych rocznie. Redakcja „Folkshilf“ wydała specjalny numer, poświęcony tej akcji, z artykułami posła dra Thona, prof. Schorra, dra Wygodzkiego, dra Inslera, rabina Grodzieńskiego i posła Lewina.

Zjazd nauczycieli religji żydowskiej

W dniach 26, 27 i 28 bm. odbędzie się w Warszawie Zjazd Nauczycieli Religji Mojżeszowej Publicznych Szkół Powszechnych Rzpltej Polskiej.

Uroczyste zagajenie Zjazdu odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 5-tej wieczorem w lokalu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego (Warszawa, Gęsia 0) w obecności Władz i przedstawicieli instytucyj kulturalno-oświatowych.

Porządek dzienny Zjazdu obejmuje najżywotniejsze zagadnienia, związane z bytem i pracą nauczycieli rel. mojż. (nowa pragmatyka, zmiana programu szkolnego, etaty, stabilizacja itp.)

Na plenum Zjazdu i na posiedzeniach komisyj będzie wygłoszony szereg referatów treści pedagogicznej i zawodowej.

Ze wszystkich dzielnic kraju nadchodzą zgłoszenia delegatów na Zjazd.

Po usilnych staraniach udało się Zarządowi Głównemu Związku Nauczycieli Religji uzyskać **ulgi dla** delegatów na drogę powrotną. Koledzy **będą zaopatrzeni** w mieszkania i tanie a zdrowe **utrzymanie** na czas trwania Zjazdu.

Bezpodstawna rewizja w „Tozie“ warszawskim

Wczoraj donieśliśmy o przeprowadzonej przez policję warszawską rewizji w pewnej żydowskiej instytucji społecznej. Chodzi tu o „Toz“. Rewizja nie ujawniła żadnych podstaw do dalszych kroków władz bezpieczeństwa. Tem niemniej fakt odbycia rewizji policyjnej w jednej z najbardziej zasłużonych instytucyj wywołał w najszerszych sferach społeczeństwa żydowskiego niebywałe poruszenie. Członkowie prezydjum „Tozu“ interwenjowali w sprawie tej zupełnie bezpodstawnej rewizji w Ministerstwie spraw wewnętrznych i Ministerstwie opieki społecznej. Ze strony czynników oficjalnych zapewniono przedstawicieli „Tozu“, że rewizja ta nie była bynajmniej wymierzona przeciwko „Tozowi“. Chodziło raczej tylko o pewne poszukiwania na terenie samego gmachu, ponieważ przez lokal „Tozu“ przewija się bardzo wiele osób obcych w charakterze interesantów.

Jeden z brukowców warszawskich wyzyskuje fakt przeprowadzonej rewizji dla nagonki przeciwko tow. „Toz“. Pismo to donosi o aresztowaniach w lokalu „Tozu“, o wykryciu „jaczejki“ i inne podobne bzdury. Jasnem jest, że podobne wyssane z palca wiadomości mają na celu tylko skompromitowanie zasłużonej instytucji żydowskiej.

Zażegnanie nowego strajku w warszawskiej gminie żydowskiej

Groźba ponownego strajku pracowników gminy żydowskiej w Warszawie została zażegnana. W dniu wczorajszym wypłacono pracownikom resztę należności na poczet pensji za miesiąc wrzesień.

Tajemnicza sprawa jasnowidza żydowskiego i jego żony — neofitki

Onegdaj odroczona została w Sądzie Grodzkim w Warszawie sensacyjna sprawa jasnowidza. Jakóba Kaszemachera, który w dzielnicy żydowskiej słynął jako wielki przepowiadacz przyszłości pod tajemniczym pseudonimem „mr. Jack“. Kaszemachera oskarżyła żona jego. Cywja Dyna, która przeszła na katolicyzm, przybierając imiona Czesława Janina. Mąż, według skargi miał groźbami zmuszać ją do powrotu na judaizm. Kaszemacherowa twierdzi, iż przejście jej na katolicyzm było uzasadnione zgodą męża, za cenę 5.500 dolarów, które mu wpłaciła tytułem odszkodowania, gdyż Cywja, będąc małżonką znanego maga, pełniła jednocześnie funkcję medjum.

Pewnego dnia do mieszkania Cywji przybył rzekomo Kaszemacher i ukazując jej butelkę z jakimś żółtym płynem, zażądał udania się z nim do rabinatu, grożąc, iż w przeciwnym wypadku wypali jej oczy. Cywja udała się więc z mężem do rabina i tam nastąpił powrót na łono judaizmu.

Ponieważ już po wszczęciu sprawy przeciwko mężowi, Cywja powtórnie zapragnęła wrócić na łono kościoła katolickiego, w obawie przed zemstą męża zwróciła się o pomoc do policji. Wówczas uwięziono jej męża, sama zaś otrzymała eskortę policyjną.

Tło sprawy jest romantyczne, gdyż Cywja jest narzeczoną komisarza policji S.

Pożar miasteczka

Z nienstalonej przyczyny wybuchł pożar w domu B. Szpiry w Czyżewie (wojew. białostockie). Płomienie ogarnęły wiele mieszkań. Akcja ratunkowa była utrudniona z powodu braku wody. Wiele rodzin żydowskich straciło dach nad głową.

Zaszczepiła córce śmierć

Niezwykłą sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy w Wilnie. Niejaka Szulcowa w zaścianku Kotyszce, gm. trockiej, oskarżoną była o próbę zaszczepienia swej 4-miesięcznej córce Zofji ospy, co zakończyło się tragicznie. Szulcowa widziała prawdopodobnie jak dokonywa zabiegu szczepienia ospy lekarz i postanowiła dokonać tej operacji na swej córce. Za narzędzie do szczepienia posłużyła jej brzytwa i pióro kurze. „Surowicę“ otrzymała Szulcowa przez przyłożenie pióra kurzego do blizny po ospie u córki swej sąsiadki. Szulcowa dokonała operacji przez zrobienie brzytwą dwóch nacięć na rękach dziecka, a następnie przez posmarowanie ranek piórem. Dziecko po kilku dniach zmarło wskutek ropnego zapalenia mięśni rąk i piersi. Sędzia skazał Szulcową na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Fałszywy aplikant adwokacki

Zuchwale poczynał sobie niejaki Grossang false Pawlicki, który przez dłuższy czas uchodził w Górze Kalwarji za aplikanta adwokackiego i występował w tamtejszym Sądzie Grodzkim na mocy substytucji nieistniejącego adwokata Napierskiego. Dopiero po pewnym czasie ustalono, że Grossang nie jest aplikantem adwokackim, wobec czego został on aresztowany. Co najciekawsze, że Grossang stawał w Sądzie zupełnie darmo, nie dopuścił się więc przestępstwa z chęci zysku.

W międzyczasie Urząd Prokuratorski otrzymał wiadomości o innych sprawkach oskarżonego, wobec czego sprawę zwrócono do śledztwa. Sąd warszawski z uwagi na to, że Grossang dłuższy czas przebywał w więzieniu, postanowił zwolnić go narazie pod dozór policji.

Sfałszował świadectwo szkolne

Ławę oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Warszawie zajął b. uczeń 18-letni Ludwik F., który pozostawszy na drugi rok w 6 klasie, sfałszował cenzurę szkolną, z którą zgłosił się następnie do innego gimnazjum, jako kandydat do następnej klasy.

Kancelarja szkoły wykryła fałszerstwo, skierowała sprawę do kuratorjum szkolnego, które z kolei powiadomiło Urząd Prokuratorski. Ludwik F. na rozprawie przyznał się do winy, wyraził skruchę, twierdząc, iż sfałszował cenzurę tylko poto, by nie martwić rodziców.

Sąd Okręgowy wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat dwóch.

Pitigrilli jest moralny, ale Arnold Zwieg — niemoralny

W Niemczech istnieje oficjalna instytucja walki z niemoralnemi książkami. Co pewien czas ogłasza ta „Zentralstelle zur Bekämpfung unsittlicher Bücher“ listę książek zakazanych. Ostatnio na tej liście znalazła się m. in. głośna powieść Arnolda Zweiga „Junge Frau von 1914“. Równocześnie komunikuje „Zentralstelle“, że uchylono zakaz odnośnie do dzieł Pitigrillego.

A więc piękna i w najszlachetniejszym sensie tego słowa głęboko etyczna książka Arnolda Zweiga znalazła się na indeksie książek w Niemczech zakazanych, natomiast dzieła Pitigrillego bez żadnej przeszkody mogą dalej krążyć po wszystkich bibljotekach prywatnych i publicznych. Nie jesteśmy purytanami, ale każdy chyba przyzna, że Arnold Zweig tak zasięgiem swego artyzmu jak i najszlachetniejszym patosem etycznym o całe niebo przewyższa takiego Pitigrillego. Ale Pitigrilli jest Włochem i faszystą, a Arnold Zweig — Żydem niemieckim.

Mimo to cała ta sprawa niepozbawiona jest pewnej pikanterji: Oto Pitigrilli również jest — Żydem...

Aresztowanie przywódcy faszystów irlandzkich



Generał O'Duffy, przywódca faszystów w Irlandji (na zdjęciu), został — jak wiadomo — na polecenie prezydenta de Valery aresztowany i stanie w najbliższym czasie przed sądem wojskowym.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Czy poseł żydowski ma milczeć?

Na marginesie onegdajszego incydentu na komisji budżetowej, kiedyto przewodniczący poseł Byrka uniemożliwił kontynuowanie przemówienia posła Rozmarina, pisze „Hajnt“:

„Poseł Rozmarin chciał opowiedzieć o listach żydowskich, ogłaszanych przez „Gazetę Warszawską“. Były to listy nie złodziei, i nie podpalaczy, ani też fałszerzy pieniędzy. Były to spisy uczciwych i spokojnych obywateli, których jedyna zbrodnia polega na tem, że zajmują się wykonywaniem swego pożytecznego zawodu, którego się wyuczyli w ciągu długich i mozolnych lat studjów. Listy tych ludzi — lekarzy, adwokatów, dentystów, artystów — zostały ogłoszone w organie endeckim w tym jedynie celu, ażeby wszcząć hece przeciwko tym ludziom, przedstawić ich jako „zaborców“ wolnych zawodów, wywołać przeciwko nim bojkot ze strony katolickiego społeczeństwa. A rząd nie znalazł w tem nic niedopuszczalnego, nie dopatrzył się w tem żadnej świadomej złej woli, żadnej zbrodniczej hecy, która może doprowadzić pośrednio lub bezpośrednio do najgorszych rezultatów. Zachodzi tedy pytanie, czy posłowi żydowskiemu nie wolno poruszyć takiego faktu na komisji budżetowej, kiedy dyskutuje się o budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych? Czy są to tylko, jak twierdzi poseł Byrka, „polityczne porachunki z prasą endecką“?

Od naszych korespondentów

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

REDAKTORZY PISM GÓRNOŚLĄSKICH SKAZANI ZA ZNIESŁAWIENIE KOMISARZA RZĄDOWEGO MIASTA BIELSKA, DRA WIKTORA PRZYBYŁY. Na wokandzie sądu okręgowego w Katowicach znalazła się onegdaj sprawa odpowiedzialnych redaktorów kilku dzienników górnośląskich, oskarżonych o zniesławienie Dra Wiktora Przybyły, komisarza rządowego na miasto Bielsko. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał redaktora odpowiedzialnego „Kattowitzer Zeitung", Webera, na tydzień aresztu i 20 zł. grzywny, redaktora odp. „Volkswille", Raiwę, na tydzień aresztu i 50 zł. grzywny i redaktora odp. „Gazety Robotniczej", Jantę, na miesiąc aresztu i 200 zł. grzywny. Pozostali oskarżeni, a mianowicie redaktorzy odpowiedzialni „Oberschlesischer Kurier" i „Oberschlesischer Wanderer", wycofali podniesione zarzuty, umieszczając odpowiednie sprostowania w swych pismach. Wobec tego skarga przeciwko nim została umorzona.

FESTYN CHANUKOWY DLA DZIECI urządzony w ub. poniedziałek w Teatrze Miejskim w Bielsku przez Komitet Teatru Żydowskiego wraz z „Wizo", był nadzwyczaj udaną imprezą. Młoda publiczność bawiła się jaknajlepiej. Starannie przygotowany program składał się z jednoaktówki hebrajskiej, kilku pieśni palestyńskich, oraz scen z życia żydowskiego, połączonych ze śpiewem i tańcem. Wszystkie prawie numery programu były wykonane przez uczniów i uczenice szkoły hebrajskiej, jeden tylko obraz przez oddział dzieci z „Makkabi". Na zakończenie została odegrana przez członków Chóru Żydowskiego, udana opera komiczna. Lwia część pracy przygotowawczej spoczywała na barkach p. prof. E. Kellera, zasłużonego kierownika szkoły hebrajskiej. W przygotowaniu programu pomagali mu pp. Roth i Schächter P. Sassówna przy fortepianie doskonale wywiązała się ze swego zadania. Pracą techniczną kierował p. inż. Bleicher, wraz z pp. Haselnussowa, Birnawa i Blicherowa z wydziału „Wizo".

TEATR MIEJSKI W BIELSKU: Dziś o 8-ej: „Bal w hotelu Savoy", operetka Pawła Abrahama.

DZIŚ W KINACH: Apollo: „Życie za złoto" (Tom Mix). Miejskie Bielsko: „Mata Hari" (Greta Garbo, Ramon Novarro). Miejskie Biała: „Ludzie za kratami" Borys Karloff.

Z Bochni

WIECE PROTESTACYJNE przeciwko ostatnim ograniczeniom alijii do Palestyny, — jeden, urządzony star. Komitetu Lok. Org. Sjon. i „Mizrachi" w bóżnicy „Chaduszim", a drugi star. snifu „Hechaluc" w „Bnej Sjonie" — wypadły imponująco. Przemawiali na pierwszym: im. Komitetu Lok. tow. Silberring, im. „Mizrachi" tow. Mgr. Braw, im. Kahału tow. Salomon Feig, a na drugim — reprezentanci wszystkich kierunków młodzieży sjońskiej.

FRONT ANTYHITLEROWSKI, powstały z inicjatywy org. „Akiba", rozpoczął swą działalność przez urządzenie zgromadzenia ludowego w sali posiedzeń Rady Miejskiej. W prezydjum zgromadzenia zasiadali reprezentanci organizacyj sjońskich i kahału. Świetne przemówienie wygłosił przez tow. Mgra Rosthala z Krakowa wywarło silne wrażenie. Podziękowanie należy się Komisarzowi Miasta p. Pacule za bezinteresowne odstąpienie sali.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ nie odbyły się u nas z powodu zgłoszenia jednej tylko listy. Na ogólną liczbę 24 radnych weszło 6-ciu Żydów, w tem 4 sjonistów.

ZABAWA CHANUKOWA urządzona star. Komisji Ż. F. N. przyniosła jak na dzisiejsze czasy poważny dochód, za co należy się zwłaszcza podziękowanie pp. Silberringowej i Stillmanowej.

AKCJA WĘGLOWA dzięki gorliwej pracy prezesa Komitetu Lokalnego tow. Silbigera, p. Freudenheima i p. Springera, przyczynia się w znacznej mierze do ulżenia doli najbiedniejszych warstw społeczeństwa żydowskiego w naszem mieście. 5 wagonów węgla zakupiono z drobnych składek tygodniowych, po jednym wagonie zaofiarowali: Kahał, Bank Spółdzielczy, Stow. „Tomchej- Amijim". p. Henryk Münzer, a 10-ty wagon **wspólnie kilku obywateli miejscowych.**

Z BRZOSTKA.

Tutejsza młodzież zorganizowana w Akibie dała piękny dowód jej żywotnej działalności, urządzając w ub. niedzielę mimo nader trudnych warunków lokalnych wcale udatny wieczór chanukowy, urozmaicony bogatym programem, na który złożyły się liczne okolicznościowe deklamacje, przemówienia, śpiewy i obrazki palestyńskie. Wykonawczynie: obie Kaufmanówne z ich bratem, Spelberówna, Nolhówna i inne pod reżyserja Hanki Kornfeldówny zbierały zasłużone oklaski i gorące uznanie licznie zebranej publiczności.

Wieczór był poprzedzony przeprowadzoną tegoż dnia akcją na rzecz K. K. L. z pomyślnym wynikiem.

Z CHRZANOWA.

W ub. sobotę odbyła się u nas w lokalu org. Hanoar Hacijoni uroczysta wieczerynka chanukowa, połączona z jubileuszem czterolecia kibucu w Pelach Tikwie. Po zagajeniu przez tow. S. Schwarza przemawiali tow. J. Götzler, następnie w imieniu K. L. Org. Sjon., Bnej Sjonu i Hatchiji tow. H. Bochenek, wreszcie tow. M. Katz. Programu dopełniły deklamacje i śpiewy.

Z Jasła

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu kahału uchwalono jednogłośnie na wniosek tow. Fromowicza rezolucję wyrażającą protest przeciwko ostatnim ograniczeniom imigracyjnym do Palestyny.

Akcja na „Kfar Usyszkin" jest w pełnym toku. Z inicjatywy tow. Fromowicza prezesa lok. kom. oraz tow. Seinwla ukonstytuował się komitet, na czele którego stoją tow. B. Kramer i dyr. Igler. W związku z powyższą akcją przybywa do nas z Krakowa tow. prof. Szmulewicz, który w niedzielę dnia 24 bm. wygłosi w sali Domu Żydowskiego referat.

W ub. niedzielę odbyło się doroczne Walne zebranie Stow. kult. „Jeszaruń", pod przewodnictwem tow. Iglera. Sprawozdanie złożył prezes tow. Seinwel a po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, dokonano wyboru nowego Zarządu: prezes — tow. Seinwel, wiceprezes tow. Dr. Weinstein, sekretarz: tow. Rab i Puretz, skarbnik tow. Schwarzmann, ponadto 7 członków Zarządu.

Dzięki ruchliwości nowo przybyłego do nas naczelnika poczty p. Worka czynne będzie od Nowego Roku jeszcze jedno okienko w oddziele kasowym, a doręczanie poczty odbywać się będzie dwa razy dziennie.

Z inicjatywy lekarza pow. p. Dr. Grochowiaka utworzony został kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego. Kurs liczy 10 uczestników.

Ruchliwe Koło Dramatyczne wystawiło onegdaj pod doskonałą reżyserją p. Dr. Stworzewicza arcywesołą farsę: „Jutro pogoda", zdobywając zasłużony sukces. Na specjalne wyróżnienie zasługują p. Zembatowa i p. Mgr. Kierpicc.

Onegdaj donosiliśmy o ujęciu tajemniczej bandy podpalaczy, która dopuszczała się zbrodniczych podpaleń na terenie powiatów gorlickiego i jasielskiego, będąc postrachem tamtejszych mieszkańców. Obecnie dowiadujemy się że sprawcami są: Michał i Józef Wojnarowicze i Stan. Biernacki. Ten ostatni przyznał się, że należał do partji komunistycznej i działał z jej ramienia, podpalając z zemsty dwa żydowskie domy należące do Schuhmana i Metha. Za każde podpalenie pobierali po 100 złotych. Dochodzeniami kieruje specjalnie przybyły z Krakowa sędzia apelacyjny do spraw wyjątkowej wagi p. Dr. Szromba. Dochodzenie toczy się w trybie doraźnym. (J-t.)

Z MAKOWA.

W dniu 17 bm. odbył się w sali p. Brando, bezinteresownie na ten cel udzielonej, wieczór chanukowy. Organizacją wieczoru zajął się Komitet pod przewodnictwem p. dra Artura Edelsteina przy współudziale p. Dr. Edelsteinowej p. Heli Richtmanowej i p. dra Lustgartena. Po zaświeceniu świeczek znakomite przemówienie wygłosił p. Bernard Dominitz z Krakowa. Następnie młodzież odegrała szereg utworów scenicznych „Beim Rebem" taniec chasydzki itd. Wśród wykonawców odznaczyli się szczególnie bracia **Münzerowie, Arnold Pastor, Izak Perl i Sternfeldówna.** Udział nie reżyserował p. Edmund Adler. Wykonawcami części muzycznej wieczoru byli bracia Warenhauptowie. Odśpiewaniem „Hatikwy" zakończył się miły wieczór. Dochód przeznaczono na Ż. F. N.

Z RANIŻOWA.

Z inicjatywy założonych u nas niedawno organizacyj Akiba i Bnej Sjon odbyło się wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciw ograniczeniu imigracji żydowskiej do Palestyny. Przemawiał tow. Ozjasz Amster, zasłużony działacz Bnej Sjonu, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje protestacyjne.

Działa u nas komitet antyhitlerowski, złożony z członków Akiby, Bnej Sjonu i Betaru pod przew. tow. S. Birnbacha.

Z SOKOŁOWA KOŁO RZESZOWA.

W ub. sobotę odbyło się u nas, przy udziale wszystkich tutejszych ugrupowań sjonistycznych, zgromadzenie protestacyjne w związku z ograniczeniem imigracji do Palestyny. Przemówienie wygłosił tow. Dr. Schratter. Na wniosek tow. J. Weinsteinera zgromadzeni uchwalili jednomyślnie odpowiednią rezolucję protestacyjną.

W dniu 10 bm odbyły się u nas wybory do Rady miejskiej. jak już o tem pisaliśmy, zawarli Żydzi tutejszy blok wyborczy z Blokiem Współpracy Gospodarczej. Lista ta Nr. 1. uzyskała 11 mandatów, zaś lista Nr. 2 (Ludowcy) 1 mandat. Z listy Nr 1 zostali wybrani z Żydów: Dr. Schratter, Izak Reich, Leon Kaufmann i tow. Jakób Weinsteiner. (Jewu).

ZE SZCZUCINA.

W ub. sobotę odbył się u nas w lokalu Akiby wieczór chanukowy. Po zaświeceniu świeczek wygłosił referat tow. Ozjasz Płużnik, nadto przemawiał nauczyciel hebrajski tow. Izak Sokoler. Programu dopełniły deklamacje i śpiewy.

Z ŻYWCA.

Staraniem Żydowskiej Szkoły powszechnej odbyła się w dniu 17 bm. uroczystość chanukowa, połączona z bogatym programem, wykonanym wyłącznie przez młodzież szkolną. Licznie zebrani rodzice wraz z dziećmi spędzili w ten sposób bardzo mile całe popołudnie.

Z inicjatywy „Akiby" urządzoną zostaje w Żywcu kilkutygodniowa kolonja zimowa dla członków okręgu krakowskiego i łódzkiego.

Na ostatniej herbatce „Wiza" wygłosił tow. Lerner okolicznościowe przemówienie na cześć błp. Dra Motzkina, poczem zebrani jednogłośnie uchwalili ufundowanie drzewka oliwnego na nazwisko błp. Motzkina. Ż. T. G. S. „Makkabi" również ufundowało drzewko na nazwisko błp. Dra Motzkina.

Akcja na rzecz „Kfar Usyszkin" rozpoczyna się u nas w przyszły tydzień. Wszelkie prace przygotowawcze są już ukończone i Komitet Honorowy dla jej przeprowadzenia ustanowiony. Należy przypuszczać, że akcja ta uwieńczoną będzie sukcesem i że nałożony na Żywiec kontyngent będzie osiągnięty. (Chad.).

Mówiący zegar

Wstępem do wynalazku maszyny, która na żądanie będzie mogła odczytać nam gazetę, jest „zegar, który mówi", zainstalowany obecnie w Obserwatorjum w Paryżu. Posiadacz telefonu łączy się z Obserwatorjum i otrzymuje wypowiedziany dokładną godzinę: naprzykład 6-ta 27 minut. 20 sekund. Techniczna konstrukcja mówiącego zegara przedstawia się bardzo pomysłowo i interesująco. Na wielkiem kole rozpięty jest film dźwiękowy z „nagadanemi 24-ma godzinami, 60-cioma minutami i sekundami. Na wszystkie zapowiedzi pada kolejno promień świetlny, a przy pomocy oka fotoelektrycznego zamieniony zostaje na dźwięki. Koło wprawione jest w ruch przy użyciu zegara astronomicznego i zaczyna „mówić" w tej samej chwili, gdy abonent informuje się o czas dokładny.

W SPORCIE

PROJEKT MECZU KOLARSKIEGO BERLIN—WARSZAWA.

Polski Zw. Tow. Kolarskich otrzymał propozycje od Niemieckiego Związku kolarskiego na urządzenie meczu kolarskiego Polska—Niemcy na szosie Warszawa—Berlin. Mecz ten składać się ma z trzech etapów i ma potrwać 4 dni. Pierwszym etapem będzie trasa Berlin—Poznań, poczem nastąpi jednodniowa przerwa w Poznaniu, drugi etap Poznań—Łódź, trzeci Łódź—Warszawa.

Polski Z. T. K. zastanawia się obecnie nad przyjęciem propozycji niemieckiej.

UNIEWAŻNIENIE HOKEJOWEGO TURNIEJU ELIMINACYJNEGO WE LWOWIE.

Polski Związek Hokeja na lodzie unieważnił rozegrany niedawno we Lwowie eliminacyjny turniej hokejowy o wejście do klasy A, ponieważ wszystkie kluby lwowskie, biorące udział w turnieju były zawieszone. Jak wiadomo na zasadzie wyników tego turnieju do klasy A. weszły AZS i Hasmonea. Kluby te biorą już obecnie udział w rozgrywkach o mistrzostwach klasy A. okręgu. Unieważnienie turnieju i konieczność powtórzenia go musiałoby wywołać chaos. Lwowski Związek Hokejowy zgłosił w tej sprawie ostry protest i gdyby Polski Związek Hokejowy podtrzymał swoje zarządzenie, wówczas Lwów jest zdecydowanym pozostawić Polskiemu Związkowi Hokejowemu przeprowadzenie mistrzostw okręgowych we Lwowie.

Narazie pierwszy mecz rozegrały Lechja—Ukraina z wynikiem 6:1.

4,31 METRÓW W SKOKU O TYCZCE W HALI.

W Nowym Jorku w hali zimowej wobec 16-tu tysięcy widzów odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których Keith Brown uzyskał w skoku o tyczce fantastyczny wynik 4,31 metrów. Drugi z kolei nieznany zawodnik nazwiskiem Tompson uzyskał 4,29 m., a trzej następni mieli również po 4,11 mtr.

SONJA HENJE ZARĘCZYŁA SIĘ I KOŃCZY KARJERĘ ŁYŻWIARSKĄ.

Sonja Henje zamierza porzucić łyżwiarstwo zawodnicze po mistrzostwach świata w r. 1934. Norweżka zaręczyła się z Haakonem Eyde synem znanego przemysłowca i wynalazcy norweskiego studjującego obecnie w Zurychu i zamierza wyjść niebawem zamąż.

51:0 W HOKEJU!

W Czechosłowacji zaczął się już intensywny sezon hokejowy i na prowincji. Na inaugurację padł niezwykły wynik na jednym z meczów, mianowicie S. K. Vitkovice pokonało swego przeciwnika w stosunku... 51:0. Ten rekordowy wynik wywołał sensację w Czechosłowacji.

NOWE WŁADZE POLSKICH TENNISISTÓW.

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Związku Lawn- tennisowego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom, postanowiono mistrzostwa krajowe rozegrać w Poznaniu w dniach 11 do 17 czerwca 1934 r., a międzynarodowe mistrzostwa w Warszawie w terminie nieustalonym narazie.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes gen. Gąsiorowski, wiceprezesi: Miller i płk. Steifer, sekretarz inż. Eiger, skarbnik Zarębski, kapitan związkowy rtm. Riedl.

NOWINY BOKSERSKIE.

Mecz IKP (Łódź)—Skoda Warszawa odbędzie się dopiero 7 stycznia 1934 r. — Mecz Warszawa-Łódź nie odbędzie się 31. grudnia br.

PIERRE CHARLES, były mistrz bokserski Europy wagi ciężkiej, pokonał w Brukseli słynnego Norwega Van Porathą już w drugiej rundzie przez nokaut.

ROCHARD wygrał bieg na przełaj 8 klm w Paryżu w czasie 27.09,1 min.

HOKEIŚCI LTC PRAHA zwyciężyli angielską drużynę Oxford w Pradze 1:0, mecz Oxford—Team Slavia i Sparta zakończył się remisowo 1:1.

DOKOŁA PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Koszt sprowadzenia 16 pierwszorzędnych drużyn, w czem przeważnie zawodowców, jest tak olbrzymi, iż Włosi zaczynają zastanawiać się, czy podołają kosztom organizacji mistrzostw. Wszystko zależy od tego, czy Włosi zdołają zestawić tak silną jedenastkę, aby przebiła się ona do finału. Jeżeli jednak zdarzy się, iż włoska drużyna odpadnie w pierwszej rundzie, co nie jest wykluczone, jeśli się zważy, jak silnych będzie miała przeciwników, to wówczas deficyt może się okazać fantastycznym. Toteż sfery włoskie oczekują z wielką niecierpliwością i w zdenerwowaniu wyniku losowań, które mogą z miejsca przesądzić udział Włochów w dalszych rozgrywkach.

MISTRZOSTWA ATLETYCZNE POLSKI ODBĘDĄ SIĘ W ŁODZI.

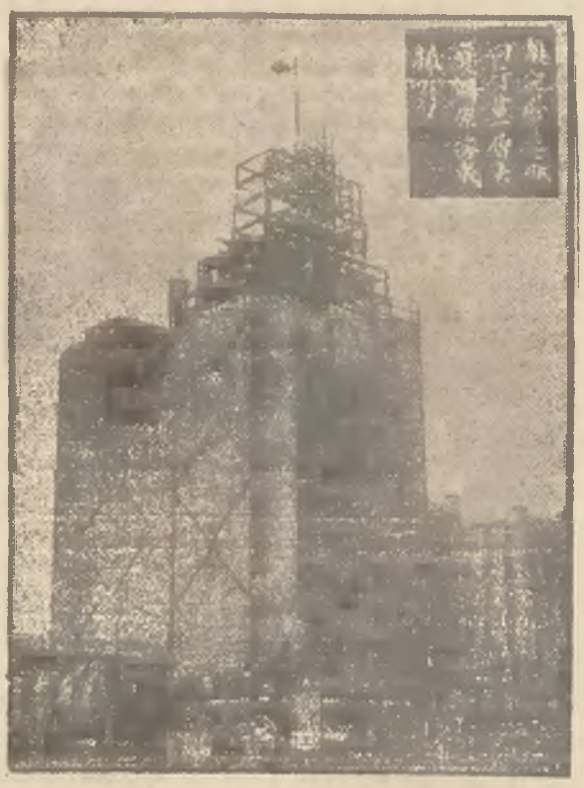
Mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów odbędą się ostatecznie w Łodzi w dniach 20-go i 21-go maja 1934 roku.

Najbliższą międzypaństwową imprezą Polskiego Związku Atletycznego będzie mecz Polska—Rumunja, który odbędzie się 4-go lutego we Lwowie.

PROJEKT LIGI PIŁKARSKIEJ DLA 10 KLUBÓW.

Onegdaj obradował Zarząd Ligi P. Z. P. N. Dyskusja nad aktualnemi tematami trwała bardzo długo, a wynikiem jej jest sensacyjna uchwała, którą ma Zarząd zgłosić jako wniosek na walne zebranie w dn. 20—21 stycznia 1934 r. W myśl tego wniosku liczba klubów ligowych w r. 1931 miałaby zostać zmniejszoną do liczby 10, weszłyby mianowicie do ligi kluby grupy finalistów, a więc Ruch, Pogoń, Wisła, Cracovia, Legja i Ł. K. S., oraz trzy pierwsze kluby grupy „spadkowej“: Warszawianka, Strzelec, Warta i wreszcie Polonja, jako zwycięzca tegorocznej rozgrywki o wejście do ligi. W ten sposób rozstałyby się z ligą oprócz Czarnych, także Podgórze oraz Garbarnia.

Olbrzymi drapacz chmur stanie w Szanghaju



W Szanghaju kończy się budowę olbrzymiego drapacza chmur, który sięgać będzie do wysokości 80 m. Zgodnie z tamtejszemi przepisami policyjno budowlanemi, cały budynek — aż do jego wykończenia — otoczony jest drewnianemi matami. Tym sposobem ma się uniknąć spadania na głowy przechodniów odłamków cegieł lub gruzu. W budynku tym mieścić się będzie hotel i bank.

Kto wie, czy wniosek ten nie jest zbyt rewolucyjnym.

RESTYTUCJA TENNISA NA OLIMPJADACH?

Niemiecki komitet olimpijski czyni starania w kierunku wprowadzenia do programu najbliższych igrzysk olimpijskich 1936 roku w Berlinie — turnieju tennisowego. Sprawa ma być rozpatrywana przez międzynarodowy związek tennisowy. Jak wiadomo, tennis reprezentowany był w igrzyskach olimpijskich poraz ostatni w roku 1924, w Paryżu. Od tego czasu na tle sporu o przepisy amatorstwa międzynarodowy związek tennisowy nie bierze udziału w igrzyskach.

STANY ZJEDNOCZONE już wyznaczyły graczy **pucharowych**. Związek Tennisowy Stanów Zjednoczonych ustalił już skład reprezentacyjny swego kraju w walkach o puhar Davisa 1931 roku. W skład reprezentacji weszli: van Ryn, Wood i Shields.

—ooo—

Z literatury pedagogicznej

M. FRIEDLAENDER: Uspołecznianie się dziecka w wieku przedszkolnym. Odbitka z „Życie dziecka“ (Rok 1933, Nr. 7—8). Skład Główny u autora: Kraków, ul. Gertrudy 12a.

Większość trudności wychowawczych ma swe źródło w nieodpowiedniem pokierowaniem, względnie źle zorganizowanem wychowaniu w latach wczesnego dzieciństwa. Przykre skutki błędów wychowawczych dają się jednak usunąć zapomocą wstawienia dziecka w społeczność dziecięcą. Autor zajmuje się w swej pracy właśnie tem zagadnieniem.

Wychodzi on z założenia, iż wychowanie społeczne ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju każdej jednostki. Stosunek dziecka do życia powstaje wręcz jako wypadkowa dążności indywidualnych i dążności społecznych. Sharmonizowanie tych dążności uważa przeto autor za najważniejsze zadanie wychowania, żądając uwzględnienia tegoż już w najwcześniejszym wieku dziecka. Chcąc umożliwić zrozumienie przebiegu rozwoju dziecka od zarania życia, opisuje nam autor warunki, w których dziecko wzrasta.

Po ogólnem stwierdzeniu, że dziecko wchodzi w życie poprzez trzy środowiska: rodzinne, wychowawcze (szkolne) i współżycie dorosłych, omawia autor dokładniej działanie wpływów celowych domu i szkoły oraz wpływów innych. Skuteczność ich tłumaczy sugestywnością oraz dyspozycją do naśladownictwa. Następnie omawia szczegółowo strukturę środowiska rodzinnego, dając przytem nadzwyczaj jasny obraz sytuacji dziecka jedynego.

Obszernie zostały też uwzględnione inne możliwości konstelacji rodzinnej, w szczególności stosunek dziecka do osób otoczenia w oparciu o wyniki badań Allera i Yunga. Żywo i dobitnie zobrazowano sytuacje, wśród których wzrastają jedynacy, dzieci najstarsze, najmłodsze, średnie. Przekrój środowiska społecznego w domu rodzinnym ułatwia w znacznym stopniu zrozumienie późniejszych problemów, wyłaniających się przy wstawianiu dziecka w społeczność szerszą, przedszkolną czy szkolną.

W dalszym ciągu rozprawy rozważa autor, na czem polega wpływ grupy dziecięcej na jednostkę. W związku z tem rozróżnia cztery typy zasadnicze, a mianowicie: typ społecznie bierny, społecznie aktywny, aspołeczny i antyspołeczny. Czynniki wychowawcze działają na strukturę cielesną dziecka, na jego umysłowość, sferę emocjonalną i postępowanie. Czynniki zaś te przedstawiają się nam w postaci otoczenia rzeczowego, wpływu wychowawców, wpływu grupy dzieci na jednostkę i wpływu poszczególnych dzieci na każde dziecko i na grupę.

Wpływy te omawia autor szczegółowo, uwzględniając najbardziej oddziaływanie na sferę emocjonalną. Przykłady z praktyki przedszkola uzupełniają te ciekawe wywody.

W zakończeniu porusza autor problem wychowania rodzinnego. Według jego zdania powinno dziecko pierwsze trzy lata życia spędzić wyłącznie w środowisku rodzinnem, poczem powinien nastąpić podział wychowania między rodzinę a przedszkole.

Szczupła ilość stron ciekawej książeczki spowodowała niestety niewystarczające oświetlenie niektórych kwestyj, a zupełne pominięcie innych. I tak nie uwzględniono bezpośredniej roli matki przy tworzeniu się poczucia społecznego, nie poruszono wcale kwestji kształtowania się stylu życiowego ze względu na cel, nie wspomniano o roli kompenzacji w życiu psychicznem i jej znaczeniu dla kierunku życiowego jednostki. Niektóre przypuszczenia wypowiedziano może za pochopnie, nie uzasadniając ich dokładniej (np. gdy chodzi o uczucie erotyczne w wieku przedszkolnym). Należałoby też może pomnożyć ilość przykładów z życia.

Ciekawa ta rozprawa przyda się jednak wychowawcom już w obecnej formie. Napisana jest zwięźle i logicznie, a przytem popularnie. Zajmujące wywody ilustruja znakomicie i uzupełniają umieszczone w tekście wykresy.

J. I. Kohn.

—ooo—

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 20	GRUDZIEŃ 22 PIĄTEK 4 Tewet 5694	Zachód słońca 15 m. 25

Przeniesienie Starostwa grodzkiego do gmachu Krzysztoforów

Z powodu przeniesienia Starostwa grodzkiego z budynku przy ul. Zacisze L. 3 do gmachu Krzysztoforów Rynek Gł. 35 biura Starostwa Grodzkiego będą nieczynne w dniu 29 i 30 grudnia 1933 r. wyjątkowo w sprawach pilnych niecierpiących zwłoki będą przyjmowane strony od godz. 10 do 13-ej w dniu 30 grudnia br. w nowem miejscu urzędowania.

Normalne urzędowanie rozpocznie się z dniem 2. stycznia 1934.

Dalsza walka o obniżkę czynszów

Związek Lokatorów (Kraków, pl. Matejki 3) komunikuje:

Wobec pogorszenia się ogólnych stosunków gospodarczych — a w ślad za tem zwiększenia się bezrobocia, dalszej obniżki płac urzędniczych, oraz zastoju w handlu i przemyśle — Związki i Zrzeszenia lokatorskie postanowiły wszcząć dalszą akcję w sprawie obniżki czynszów od mieszkań i lokali handlowych tak w starych, jak i nowych domach.

Związek Lokatorów Kraków, plac Matejki 3, opracował w tej sprawie odpowiedni memorjał, który w najbliższym czasie zostanie przedłożony Radzie Ministrów, Sejmowi i Senatowi pod dalszą rozwagę.

Celem skuteczniejszego poparcia, podjętej akcji w sprawie obniżki czynszów Związek Lokatorów zwraca się do ogółu lokatorów, ażeby we własnym ich interesie, niezwłocznie zgłaszali się do biura Związku Lokatorów, Plac Matejki 3, między godz. 11 a 1 przedpoł. do zbiorowego podpisywania wysłać się mających memorjałów.

Pociągi narciarskie — do Worochty i Kalwarji

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Katowicach i Lwowie komunikują, że zapowiedziana wycieczka do Worochty pod hasłem „Trzy dni świąt na Huculszczyźnie" odbędzie się.

Uczestnicy wyjadą z Krakowa w nocy z soboty na niedzielę bądź to pociągiem specjalnym bądź też pociągiem pospiesznym, ze Lwowa o godzinie 7'05, przybędą do Worochty w niedzielę o godzinie 12'04. Powrót z Worochty we wtorek o godzinie 17'53.

Wycieczka złączy uczestników z Katowic, Sosnowca, Krakowa, Tarnowa, Przemyśla i Lwowa. Pozatem zgłoszona jest wycieczka narciarzy z Wiednia.

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa i Sekcja Narc. Akademickiego OZS. zorganizowały szereg imprez, wycieczek, kuligów i niespodzianek po cenach bardzo przystępnych. Kwatery w Worochcie w pensjonatach zapewnione. Pozostałe bilety jeszcze do nabycia w Oddziałach PBP. „Orbis" do soboty godziny 17-tej.

* * *

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współpracy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa organizuje w drugi dzień świąt tj. dnia 26 grudnia 1933 r. wycieczkę pociągiem popularnym

Z KRAKOWA DO KALWARJI.

Odjazd z Krakowa godz. 8, przyjazd do Kalwarji godz. 9'05. Odjazd z Kalwarji godz. 17'40, przyjazd do Krakowa godz. 18'52. Cena przejazdu tam i z powrotem 2.80 zł. Dobre zjazdy narciarskie. Kuligi sankami. Skijöring do Lanckorony. Wycieczki narciarskie w okoliczne tereny pod kierownictwem przewodników. Oplata za kulig 0.50 zł. za skijöring 0.40 zł od osoby.

Wygodny przejazd wagonami pulmanowskiemi, wszystkie miejsca numerowane, w pociągu bar dancing.

Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe: Kasa osobowa na dworcu głównym w Krakowie od chwili ogłoszenia do czasu odjazdu pociągu, pozatem PBP "Orbis" Rynek gł., Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36, Wagons Lits Cook ul. Sławkowska 12 do soboty, godz. 18.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niekorzystnych warunków śnieżnych.

Sensacyjny zwrot w sprawie ś. p. Ivo Cornera

Posterunkowy, zasądzony za pobicie, wnosi o rewizję procesu — oskarżając o ten czyn innego posterunkowego

(rg) Kraków miał w ostatnich latach szereg sensacyj. Stosownie do swych rozmiarów przechodziły one z mniejszym lub też większym rozgłosem. Do spraw, które najszerszem odbiły się echem i przez długi czas w napięciu trzymały opinję naszego miasta, należała głośna przed kilku laty sprawa akademika jugosłowiańskiego, śp. Ivo Cornera.

Jakkolwiek od chwili, gdy rzecz ta miała miejsce, tj. od września 1927, wiele upłynęło już czasu, to jednak w pamięci czytelnika tkwią niechybnie żywo główne ogniwa tej sprawy, która zakończyła się następnie głośnym procesem i wyrokiem, dopiero niedawno uprawomocnionym. Zdawałoby się, że sprawa o pobicie śp. Ivo Cornera należy już do przeszłości. Tymczasem tak nie jest. Wpłynął bowiem w dniu wczorajszym do prokuratury krakowskiej pewien dokument, mogący spowodować

SENSACYJNY ZWROT
W CAŁEJ TEJ SPRAWIE

i na zupełnie nowe skierować ją tory.

A więc przypominamy, że w dniu 26 września 1927 r. w godzinach wieczornych, kilku funkcjonarjuszy policyjnych aresztowało na ul. Florjańskiej studenta medycyny U. J., Ivo Cornera. Znajdował się on w chwili aresztowania w stanie nietrzeźwym, toteż doszło do szamotania i bójki, w czasie której

ŚP. CORNER SPOWODOWAŁ KONTUZJĘ
JEDNEGO Z POSTERUNKOWYCH,

Antoniego B. Wreszcie udało się Cornera doprowadzić do biur I. Komisarjatu P.P., a stąd do celi.

W celi tej pozostawał Corner przez całą noc i dopiero rano odstawiono go do aresztów „Pod Telegrafem", a stamtąd do więzienia karno-śledczego. Tutaj lekarz dr. Ciećkiewicz stwierdził

U CORNERA SKOMPLIKOWANE
ZŁAMANIE ŻEBRA.

Corner chorował jeszcze przez dłuższy czas i zmarł naskutek odniesionego obrażenia.

W wyniku zajścia odbył się następnie proces przeciw dwom funkcjonarjuszom policji. Na ławie oskarżonych zasiedli przodownik P. P. Józef Przybyło i posterunkowy P. P. Władysław Pawełek, którzy — według zeznań Cornera — spowodowali jego kontuzję. Przybyło został uniewinniony. Sąd

ZASĄDZIŁ NATOMIAST PAWEŁKA
NA JEDEN ROK WIĘZIENIA,

darując mu połowę kary na zasadzie amnestji.

Sprawa ta przeszła przez wszystkie instancje. Zatwierdził ją wreszcie Sąd Najwyższy. Wyrok przeciw Pawełkowi stał się prawomocny. Zbliżał się dzień, gdy Pawełek musiałby udać się do murów więzienia i rozpocząć odsiadywanie kary.

I teraz następuje najbardziej sensacyjny moment całej sprawy. W dniu wczorajszym

DO PROKURATORA SĄDU
APELACYJNEGO W KRAKOWIE
WPŁYWA PISMO

obrońcy Pawełka, adw. dra Jana Badera.

W piśmie tem Pawełek wyjaśnia, iż podobnie, jak i dotychczas, tak obecnie wypiera się winy i twierdzi, że nie miał żadnego motywu pobicia Cornera. Wyjaśnia jednak, że

ZNA SPRAWCĘ, KTÓRY TEGO DOKONAŁ.

Dotychczas ukrywał jego nazwisko ze względów koleżeńskich, a przesłuchiwany jako oskarżony, nie miał prawnego obowiązku go zdradzić.

Sprawcą pobicia Cornera

JEST POSTERUNKOWY ANTONI B.

Według zapodań Pawełka krytyczne zajście miało następujący przebieg:

Corner został aresztowany na ul. Florjańskiej przez czterech funkcjonarjuszy policji, przyczem jednego z nich dotkliwie pobił. Po doprowadzeniu go na komisarjat, Przybyło wraz z Pawełkiem wprowadzili zupełnie pijanego Cornera do aresztów, i położyli go na szerokiej pryczy. W tym momencie wbiegł do celi

POST. ANTONI B., SKOCZYŁ NA PRYCZĘ,
KOPNĄŁ CORNERA,

a na krzyk Pawełka „Co robisz?", uciekł i udał się na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie opatrzono jego kontuzje, których doznał w czasie szamotania się z Cornerem na ul. Florjańskiej.

Pawełek jeszcze raz podtrzymuje, iż wraz z Przybyłą wogóle

CORNERA NIE BILI,

jak również nie byli w stanie przeszkodzić nagłemu czynowi posterunkowego Antoniego B.

Na poparcie swego twierdzenia prosi Pawełek o przesłuchanie szeregu funkcjonarjuszy policyjnych, a w pierwszym rzędzie Przybyły, który był świadkiem tego zajścia.

Prośbą o zarządzenie wznowienia postępowania, kończy się pismo wniesione przez adw. dra Badera.

Jak widać, cała sprawa znajduje się obecnie na nowych torach i być może, że przybierze zupełnie nowy obrót.

„Powielacze" dolarów na ławie oskarżonych

(rg) W krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym toczył się wczoraj proces, będący epilogiem afery „powielania" dolarów, o której onegdaj donosiliśmy. Na ławie oskarżonych zasiedli Józef Leimann (lat 35), kupiec z Katowic, Adolf Blejwas (lat 41), kupiec z Częstochowy, Chaim Ozja Czopp (lat 35), kupiec z Dukli i Chana Sturm lat 33), kupcowa z Dukli.

Pierwsi dwaj oskarżeni byli o to, że w oszukańczy sposób przywłaszczyli sobie kwotę 17.600 zł., którą pod pozorem „powielania" dolarów wyłudzili od p. Otylji Friessowej z Dukli. Drudzy dwaj pozostawali pod zarzutem udzielania pomocy w tem przestępstwie.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał pod przewodnictwem s. o. dr. Janickiego wydał wyrok zasądzający Leimana, Blejwasa i Czoppa po dwa lata więzienia, Sturmową na 1 rok więzienia. wszystkim zawieszono wykonanie kary na przeciąg lat 5-ciu.

Oskarżał prokurator dr. Rękiewicz. Bronili adw. dr. Warenhaupt, adw. dr. Bernard Friedmann i adw. dr. Augustynek.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 36, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Kalwaryjska 27.

— KASA CHORYCH W KRAKOWIE komunikuje: Normalne urzędowanie oraz normalna ordynacja lekarska w okresie świątecznym kończy się w sobotę 23 bm. o godz. 12-tej a zaczyna się we środę 27 bm. o godz. 8-ej rano. W czasie od soboty południa do środy rano czynny jest dyżur lekarski (telefon 175-50). we wtorek wznowiony. Apteki kasowe będą czynne w sobotę do godz. 14-tej w niedzielę apteka Centrali czynna od 9'30 do 11-tej, w poniedziałek apteka nieczynna, we wtorek apteka czynna od godz. 9'30 do 11-tej.

— URZĘDOWANIE W KASIE OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA. Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa przy ul. Szpitalnej 13 komunikuje, że w dniu 23 grudnia br. (w sobotę) tj. we Wigilję Świąt Bożego Narodzenia biura Kasy Oszczędności i Zakładu Zastawniczego otwarte będą dla stron do godziny 11-tej przedpoł.

— **ROBILI WYSTAWĘ.** Gross Jakób, właściciel składu porcelany Rynek Główny l. 8 zgłosił do policji, że skardziono mu z gablotki sklepowej, u której wyrwano zamek, naczynia z praskiej porcelany wart. około 600 zł.

— **PRZEZ OKNO DO SKLEPU.** Litman Abraham właściciel sklepu korzennego przy ul. Juljusza Lea l. 87 zgłosił do policji, że nieznani sprawcy dostali się do jego sklepu przez okno od podwórca i skradli artykuły spożywcze oraz wyroby tytoniowe, łącznej wart. około 300 zł.

—o§o—

—o§o—

— **BNEJ SJON,** Dietla 107. I, p. Dziś godz. 7'45 referat (w języku żyd.) p. prof. M. Szmulewicza n. t. „Tragedja Konstantina Szapiry". — Goście mile widziani.

— **UNIWERSYTET LUDOWY** przy Stow. „Cerej Mizrachi" Dietla 11. Dziś godz 7 wiecz. odczyt dr. M Korzennika n. t. Doktryna i praktyka faszyzmu Po odczycie dyskusja Goście mile widziani.

— **BRURJA.** Dziś 7.30 w. referat r. Schermana. Jutro plenarne zebranie, pogadanka godz. 3 popoł.

— **„BAR KADIMAH". „KFIREJ EMUNAH".** Dziś godz 3-cia w lokalu „Kadimah" konwent seniorów.

— **MERKAZ HACEIRIM,** Krakowska 41. Dziś godz. 7'30 plenarne zebranie członków.

— **„HATCHIJA"** Rynek Podgórski 2. Dziś godz. 7'45 plenarne zebranie członków z referatem tow. mgra Metzgera. Goście mile widziani.

— **ZW. ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ.** plac WW. Świętych 8. Wyjazd na Kolonję do Rabki w sobotę 23 bm. godz. 19.32 z Dworca Głównego.

— **W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** dziś w piątek 22 bm. o 7 w. doroczne Walne Zgromadzenie członków.

— **W OCHRONCE DLA NAJBIEDNIEJSZEJ DZIATWY ŻYDOWSKIEJ** (Mostowa 2) odbyła się onegdaj 17 bm. uroczystość chanukowa i przedstawienie dzieci dla dzieci i ich rodziców.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Prognoza na piątek: Śląsk, Podhale, Tatry, Wyżyna Małopolska, Małopolska wschodnia i Pokucie: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami, lekki mróz, nocą miejscami umiarkowany. Umiarkowane wiatry północne i północno-zachodnie. Pozostałe dzielnice kraju: Chmurno i mglisto gdzieniegdzie drobny opad, nocą umiarkowany, w ciągu dnia lekki mróz. Na zachodzie kraju w pobliżu zera. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 21. 12. 1933. Akcje utrzymane. Dolar nieco mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 82.50.

Akcje przemysłowe: Gazy wschodnie 22.25.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie w dalszym ciągu słabe ograniczone do nielicznych papierów. Chybie w płaceniu 21 i Chodorów w zaofiarowaniu po kursie 100, bez transakcyj. Notowano jedynie akcje Banku Polskiego po kursie ustalonym nieco mocniej. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego nieco mocniejsza. Zapotrzebowanie stosunkowo silniejsze przy naogół dostatecznej ilości materjału. Usposobienie chwiejne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.64—5.70, czeki bankowo 5.65—5.72 Bank Polski płacił za dolara 5.60. Z innych walut Funt szterling 29.10—29.30, Frank szwajcarski 172—172.50. Marka niemiecka gotówka 211.25—212.25, wypłata 212—212.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 12. Kursy zamknięcia Akcje: Bank Polski 82.50, 83, Zieleniewski 7. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 38.50, 4-proc. inwestycyjna seryjna 108. 6-proc. dolarowa 58.50, 4-proc. dolarowa 49.85, 7-proc. stabilizacyjna 55, 54.75, drobne 55.50. Listy zastawne Bku Gosp. Kraj. i Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.80, 123.70, Gdańsk 173.25, Holandja 357.75 Londyn 29.13, 29.15. Nowy Jork czek 5.69. Nowy Jork kabel 5.71, Paryż 34.88. Praga 26.43, Sztokholm 150.50, Szwajcarja 172.05, Włochy 46.78, Berlin w obrotach prywatnych 212.35. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 21. 12. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.68, przy tendencji mocnej.

„Pieniądze nie rosną na cmentarzu!"

Złodziej — który ukrył łup w grobie swego ojca

Kraków, 22 grudnia.

(rg) Przy ul. Dolnych Młynów l. 6 mieszkał kupiec krakowski p. Fedowicz. Jeszcze w roku ubiegłym sprzedał on sklep swój, za który uzyskał sporą sumkę pieniędzy. Kapitał ten miał stanowić podstawę do założenia nowej placówki. Narazie jednak p. Fedowicz nie miał jeszcze żadnych konkretnych planów, wziął więc kwotę 19000 — uzyskanych ze sprzedaży sklepu — włożył je do koperty, i cały ten pakunek schował w mieszkaniu swem za szafą. Nikt nie wiedział o tym schowku, za wyjątkiem p. Fedowicza i jeszcze dziesięcioletniego Antosia Wilka, który przychodził często do p. Fedowicza w odwiedziny.

Mały Antoś nie uważał za wskazane ukrywać tej cennej wiadomości, lecz opowiedział o tem swemu bratu, Henrykowi. Ten znów zwierzył się z tem swemu koledze — Stanisławowi Pipieniowi, gdy pewnego dnia przyszedł do niego i, skarżąc się na ciężkie czasy, wyraził gotowość zdobycia pieniędzy w byle jaki sposób, nawet w drodze kradzieży.

I tak od ust do ust, krążyła w ścisłem kółku wiadomość o skarbie p. Fedowicza, aż wreszcie dnia 18 września ub. roku przybyło do mieszkania przy ul. Dolnych Młynów kilku młodych ludzi, którzy wykorzystując nieobecność p. Fedowicza, otworzyli sobie drzwi mieszkania i zabrali z za szafy 19.000 zł. Nastąpił spacer na Błonia, gdzie uczestnicy kradzieży podzielili się łupem. Każdy wziął po kilka tysięcy złotych.

Teraz trzeba było dobrze ukryć pieniądze. A więc jeden ze sprawców umieścił łup w butelce, którą przechowywał w grobie swego ojca na cmentarzu. Gdy odczuwał potrzebę gotówki udawał się na cmentarz i wyjmował potrzebną ilość pieniędzy.

I tak wszystko było w porządku, aż pewnego dnia pokłóciły się między sobą kumoszki i jedna, znając tajemnicę drugiej, rzuciła pod jej adresem: „Ale pieniądze nie rosną na cmentarzu!"

To wystarczyło. Wieść o ukrytych pieniądzach rozeszła się szybko, nastąpiły aresztowania, dochodzenia, śledztwo, aż wreszcie całe to towarzystwo zasiadło wczoraj na ławie oskarżonych, przed sędzią dr. Traczewskim, w sądzie krakowskim.

Po przeprowadzonej rozprawie zostali zasądzeni główni sprawcy Włodzimierz Pyttowany i Marjan Seweryn po 4 lata więzienia, Stefan Olechow i Stanisław Żelazny po 3 lata więzienia, Stanisław Pipień 1 rok, Henryk Wilk pół roku, Michał Elgiert 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Oskarżał prokurator dr. Przyliski, bronili adw. dr Kohane, adw. dr. Immergluck i adw. dr. Kruh.

Abonament telefoniczny narazie nie potanieje!

W przyszłym roku nastąpi wprowadzenie liczników w Krakowie i obniżka taryfy na abonament telefoniczny

Kraków, 22 grudnia.

(rg) Ostatnio krążyły w Krakowie pogłoski o mającej nastąpić z dniem 1 stycznia 1934 roku obniżce cen za abonament telefoniczny. Mówiono o mającej nastąpić obniżce dotychczasowej taryfy, wzgl. o wprowadzeniu liczników, co spowodowałoby obniżkę zasadniczej należytości za abonament, wprowadzając jednak ryczałtową ilość rozmów.

Jak się obecnie z najbardziej kompetentnych źródeł dowiadujemy, sprawa obniżki abonamentu telefonicznego z dniem 1 stycznia 1934 r. w Krakowie nie jest aktualna. Nie będzie żadnej obniżki taryfy telefonicznej.

Należy się jedynie liczyć z zasadniczą reformą naszego systemu telefonicznego i wprowadzeniu systemu tzw. licznikowego. System ten wymaga jednak znacznych adaptacyj technicznych, które muszą potrwać pewien okres czasu.

Według przypuszczeń miarodajnych czynników sprawa zmiany systemu telefonów krakowskich na liczniki będzie aktualna w marcu wzgl. w kwietniu i wtedy nastąpi również obniżka cen za abonament telefoniczny.

Wstrząsające samobójstwo bezrobotnego górnika

Sosnowiec. 21. 12. (K) Na Dębowej Górze pod Sosnowcem rozeszła się wczoraj wieczorem wieść **o niezwykłem samobójstwie, popełnionem przez bezrobotnego górnika.** Wczoraj wieczorem około godz. 8-ej wyszedł z biedaszybu wraz z innymi kolegami bezrobotnymi Piotr Bereszko, zam. w Sosnowcu, przy ul. Wawel 8. Po pewnym czasie Bereszko niepostrzeżenie oddalił się od reszty bezrobotnych. **Nagle rozległa się silna detonacja, której towarzyszył przerażający krzyk.** Gdy ludzie przybiegli na miejsce wypadku, **na ziemi tarzały się krwawe szczątki ciała ludzkiego.**

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, Bereszko po oddaleniu się od reszty towarzyszy, **usiadł na polu, podłożył nabój amonitowy pomiędzy nogi i podpalił. Siła wybuchu rozerwała nieszczęśliwca na kawałki. Osierocił on żonę i kilkoro dzieci.** Samobójstwo to wywarło na obecnych wstrząsające wrażenie.

Zasypany w „biedaszybie"

Katowice. 21. 12. (K) Dnia 20 bm. popołudniu na polach w Szopienicach obok szybu „Mina" w czasie wydobywania węgla z dzikich odkrywek, **przez oberwanie się ziemi zasypany został na głębokości 8 metrów** 24-letni Hasik Maksymiljan z Szopienic. Wezwana na miejsce kolumna ratownicza straży pożarnej i pogotowie ratunkowe kop. „Niksz" dotychczas zasypanego nie zdołały wydobyć na powierzchnię.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 21. 12. 1933 Żyto transakcyjne 240 ton 14.75. Orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 12. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.27, Londyn 16.95. Nowy Jork 3.33 Bruksela 71.92 i pół, Medjolan 27.16, Madryt 42.30, Amsterdam 207.82 i pół, Berlin 123.45, Wiedeń oficjalny 72.55, Wiedeń noty 58, Praga 15.36, Warszawa 58.05. Tendencja przeważnie mocniejsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 12. Otwarcie: Dillonowska 66.125 Stabilizacyjna 85.75. Dolarowa 58, Warszawska 52.125. Śląska 50.125. Zamknięcie: Dillonowska 66.75, Stabilizacyjna 84.50, Dolarowa nienotowana Warszawska 52.50, Śląska 50.75. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 12. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.40—37.05, Londyn kabel 5.12—5.08 i jedna czw., Paryż 6.13—6.08 i jedna czw., Zurych 30.25—29.16, Rzym 8.22—8.16, Amsterdam 62.80—62.25 Tendencja słaba, wobec zwyżki dolara USA.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 80.50, w Paryżu fr. fr. 1380 przy tendencji cokolwiek mocniejszej.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 21. 12. cynk dost. natychm. 11 7/8, termin. 15 11/16, cyna natychm. 226 7/8—227, termin. 226 7/8—227, Banka 231 1/2, Straits 232. ołów natych. 11 3/8. termin. 11 9/16, miedź natych. 32 5/16—32 3/8, termin. 32 7/16—32 1/2. Elektrolit 35 3/4—36 3/4.

Wielka debata na temat polityki zagranicznej w Izbie Gmin

Londyn. 21. 12. PAT. Przywódca opozycji **Attlee** wystąpił w Izbie Gmin w sprawie polityki zagranicznej, **domagając się bardziej ścisłego określenia stosunku rządu do zbrojeń bądźto niemieckich, bądźteż Wielkiej Brytanji, kładąc specjalny nacisk na zbrojenia powietrzne.**

Attlee domagał się również wyjaśnień, czy wloska **wizyta Simona pozostaje w jakimkolwiek związku z propozycją odnośnie zmiany statutu Ligi Narodów.** Propozycje te, które Attlee uważa, za bardzo niebezpieczne, wywołały poważne **zaniepokojenie wśród pastw mniejszych, które** oddały Lidze duże usługi.

Co się tyczy Austrji Attlee wyraża nadzieję, **że rząd stanie zdecydowanie po stronie Austrji,** jeśli zagażać jej będzie jakakolwiek agresja z jakiejkolwiek strony.

Simon odpowiadając poszczególnym mówcom, zaznaczył, że byłoby rzeczą niewczesną składanie dzisiaj jakichkolwiek oświadczeń zasadniczych. W stolicach poszczególnych państw poczynione zostały **szybkie i energiczne posunięcia** od chwili godnego pożałowania opuszczenia przez Niemcy konferencji rozbrojeniowej. **Oświadczenia Hitlera były nadzwyczaj ważne dla wszystkich zainteresowanych, a specjalne znaczenie miały dla Francji.**

Wyjaśniając stanowisko Wielkiej Brytanji względem propozycyj niemieckich, Simon podkreślił, że **rząd brytyjski nie wyraził zgody na przyjęcie tych propozycyj,** lecz usiłuje wyjaśnić sytuację i dowiedzieć się, **co się naprawdę ukrywa poza** oświadczeniami Hitlera.

Jesteśmy obecnie w trakcie badań — oświadczył Simon — i byłoby rzeczą mało taktowną składanie w tej sprawie jakichkolwiek oświadczeń publicznych. Zdaje się jednak, że **z punktu widzenia politycznego propozycje Hitlera były uczynione poważnie.** Informacje prasy, że Hitler zaproponował swym sąsiadom **zawarcie paktów nieagresji są zgodne z rzeczywistością.** Uważam za konieczne stwierdzić, że propozycje Hitlera **nie ograniczają się do jednego państwa, lecz dotyczą wszystkich państw sąsiadujących z Niemcami.** Rząd brytyjski w ocenie propozycyj niemieckich nie zapomniał o swych zobowiązaniach względem Ligi, a pozatem postępowanie swoje **w tej sprawie uzgodnił z postępowaniem rządu francuskiego.**

Bezbarwna dyskusja — pesymizm

Londyn. 21. 12. PAT. Dzisiejsza dyskusja parlamentarna w sprawie sytuacji międzynarodowej odbyła się podobnie, jak słynna dyskusja z dnia 13 kwietnia przed Wielkanocą, w dniu rozjechania się parlamentu na ferje świąteczne, tym razem Bożego Narodzenia. Ale, o ile dyskusję z 13 kwietnia cechowały momenty wysoce dramatyczne, zwłaszcza gdy Austin Chamberlain wygłosił przemówienie, które dotąd pozostało w pamięci wszystkich, o **tyle dyskusja dzisiejsza była najzupełniej bezbarwna i pozbawiona jakichkolwiek bardziej jaskrawych lub interesujących momentów. Wszystkie przemówienia cechował wyraźny pesymizm.** Pewnym rysem ogólnym debaty było powszechne przekonanie, że propozycje Hitlera w formie, w jakiej znane są ze sprawozdań prasowych, są **nie do przyjęcia, albowiem bynajmniej nie prowadzą od rozbrojenia ogólnego, lecz do uzbrojenia Niemiec.**

Cechą dodatnią było wysuwanie przez szereg mówców konieczności **współdziałania francusko-angielskiego i ustalenia pewnych sankcyj, któreby zapobiegały naprzyszłość sabotowanin przez Niemcy postanowień międzynarodowych.**

Inną cechą było unikanie wysuwania **niezbędności rewizji terytorjalnej.** Temat ten poruszony był jedynie przez Chamberlaina, który oświadczył, że **państwo żądające rewizji dotąd nie wysunęło żadnych propozycyj umiarkowanych, które postanowiłyby pewien kompromis i byłyby załatwieniem ostatecznem.** Rewizja terytorjalna — oświadczył Austin Chamberlain — rozważana być może jedynie **na podstawie zgody wzajemnej i porozumienia zainteresowanych stron.** Odpowiedź Simona na krytykę taktyki rządu była pozbawiona wigoru i jasne było dla wszystkich, że **Simon całą debatę traktuje jako konieczną przykrość, której się trzeba jaknajprędzej pozbyć.** Dlatego też zastrzega się on, że nie uważa chwili obecnej za odpowiednią, aby składał jakiekolwiek deklaracje co do stanowiska rządu.

Z przemówienia Simona wynika potwierdzenie panującego powszechnie poglądu, że rząd angielski **znajduje się obecnie w toku pewnych wstępnych rozmów. Jedyną nadzieją w tych rozmowach jest propozycja Niemiec zawarcia paktu o nieagresji ze wszystkich ich sąsiadami,** aczkolwiek Simon wyraźnie dał do zrozumienia, że propozycja niemiecka związana jest z pewnemi żądaniami, których minister angielski nie wyjaśnił.

Pozatem podkreślane było przez Simona **postanowienie rządu brytyjskiego współdziałania z Ligą Narodów i poparcia interesów Ligi oraz konieczność zachowania integralności i niepodległości Austrji.**

Reasumując debatę można podkreślić, że cechą jej było **wyraźne zniecierpliwienie Izby Gmin z powodu przewlekania kryzysu międzynarodowego i oczywista niezdolność rządu angielskiego przedstawienia drogi rozwiązania tego kryzysu.**

Żydzi bez mandatu w nowym parlamencie rumuńskim?

Bukareszt, 21. 12. (PAT). Oficjalny komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych wydany po wyborach do parlamentu stwierdza, że udział obywateli w wyborach wynosił 75 procent uprawnionych do głosowania. **Wybory odbywały się w całkowitym spokoju.**

Obliczenia trwają w dalszym ciągu. Z tymczasowych danych wynika, że prawie wszystkie partje, które przystąpiły do wyborów, będą reprezentowane w nowej izbie. Według dotychczasowych wiadomości, opozycja nie uzyskała absolutnej większości głosów w żadnym z departamentów, gdy **tymczasem partja rządowa uzyskała większość w całym szeregu departamentów.**

Nowa izba prawdopodobnie składać się będzie z 305 liberałów, 28 posłów partji narodowo-chłopskiej, grupa chłopska dra Lupu, secesja liberalna Jerzego Bratianu, otrzymuje po 10 mandatów, partja chrześcijańska prof. Cuza partja narodowo-rolnicza ogi, po 6 mandatów partja węgierska 28 mandatów, grupa Juniana 5, partja Argetojanu 4, partja ludowa marszałka Averesco, partja socjaldemokratyczna, **oraz Żydzi, o ile nie uzyskają jeszcze potrzebnych im 2 procent głosów, mogą pozostać bez mandatów w nowej izbie. Jest możliwe, że przypuszczenia te ulegną zmianie po obliczeniu ostatecznych wyników.**

DZIEŃ POLITYCZNY

Dlaczego został rozwiązany „Rozwój"

Podczas onegdajszego nocnego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej minister Pieracki odpowiadając posłowi Rymarowi na zapytanie, dlaczego rozwiązano towarzystwo „Rozwój", oświadczył:

„Rozwój", który pod pięknem hasłem został założony w r. 1913, jako towarzystwo rozwoju rzemiosł, handlu i przemysłu, do pewnego czasu nie wykazywał większej działalności, gdyż nie miał środków finansowych. W roku 1919 otrzymał 100.000 dolarów, a potem jeszcze 25.000 dolarów, kupił drukarnię, założył dom handlowy i centralę zleceń, założył bank, kupił dwa budynki i rozwinął akcje. Pamiętają Panowie, że zaangażował się w polityce. Cała ta sprawa była omawiana, kiedy „Rozwój" dał pewne pieniądze dla przeprowadzenia swego kandydata do Sejmu. Zaangażował się potem w związku z zamordowaniem pierwszego prezydenta i został zawieszony. W r. 1923 przywrócony, rozpoczyna akcję polityczną bardzo silnie antyżydowską. W r. 1926 przechodzi już do wręcz antyrządowej walki. Tygodnik „Rozwój" ciągle był konfiskowany i ciągle zamieszczał artykuły przeciw rządowi, oraz podburzające jedną część ludności przeciw drugiej. Niezależnie od tego nastąpiła dokładna rewizja książek „Rozwoju" i dnia 1-go października 1931 r. inspekcja wykazała wielkie braki w prowadzeniu ksiąg, nie było od długiego czasu ani jednej pozycji składek członkowskich, bilans nie odpowiadał stanowi faktycznemu, a na terenie jednego z okręgów wykryto poważno nadużycia finansowe. Działalność tego towarzystwa, które nie realizowało celów przewidzianych w statucie i w dalszym ciągu uprawiało akcję wybitnie polityczną, zagrażała porządkowi publicznemu. Gdy z powodu niewykonywania prac, ilość członków spadła do 6, zaczęto przyjmować młodych ludzi, którzy przedtem należeli do tzw. Obwiepolu i w lokalu była nietyl ko składnica materjałów, ale sztab do akcji antyżydowskiej. **Nie możemy przecież dopuścić, żeby jedna część ludności była bita, by jedna była podjudzana przeciw drugiej.**

Ulgi kolejowe dla uczniów szkół powszechnych

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem Nr. 175 z dnia 19 grudnia 1933 r. w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji wyjaśniło, co następuje:

1) Do czasu zasadniczego uregulowania sprawy, nadawania prywatnym szkołom powszechnym praw publiczności — dzieci, uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych, które zostały uznane przez właściwy Inspektorat Szkolny za będące na poziomie publicznych szkół powszechnych, mogą korzystać z ulg taryfowych na kolejach narówni z uczniami szkół publicznych.

2) Dzieci, uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych oraz prywatnych szkół ćwiczeń, istniejących przy prywatnych gimnazjach, względnie prywatnych seminarjach nauczycielskich, posiadających prawa szkół państwowych, mogą również korzystać z tych ulg w trybie, przewidzianym dla uczniów szkół publicznych.

3) Inspektoraty Szkolne będą aż do odwołania zaopatrywać swoją pieczęcią zaświadczenia szkolne do ulg kolejowych, wystawione i przez wymienione w punkcie 2 prywatne szkoły powszechne i szkoły ćwiczeń.

4) Zainteresowana szkoła wystawia zaświadczenia do ulg kolejowych przepisanego wzoru, zaopatruje podpisem kierownictwa szkoły oraz pieczęcią szkoły i — zebrawszy te zaświadczenia razem — przesyła do Inspektoratu Szkolnego z prośbą o odciśnięcie pieczęci Inspektoratu.

5) Uczniowie korzystający z ulg kolejowych, muszą być zaopatrywani w legitymacje szkolne.

Termometry z podwójną skalą

Warszawa. 21. 12. PAT. Minister przemysłu i handlu rozporządzeniem z 13 grudnia 1933 zezwolił na to, aby termometry pozostałe na składzie u sprzedawców, które obok skali Celsiusza posiadają jeszcze inne skale i zaopatrzone są w plomby urzędu miar, mogły być jeszcze sprzedawane do dnia 30 czerwca 1935 r.

Przed wyrokiem w procesie lipskim

największe zainteresowanie wywołuje

„Brunatna Księga"

odsłaniająca prawdziwe tło i kulisy jednej z największych zbrodni w dziejach, jaką było podpalenie Reichstagu.

Przekład polski „Brunatnej Księgi" starannie wydany, zawiera liczne oryg. ilustracje

Administracja „Nowego Dziennika" uzyskała dla naszych Czytelników, pragnących nabyć „Brunatną Księgę", znaczną zniżkę ceny: cena egzemplarza wynosi 15 zł., zaś dla Czytelników „Nowego Dziennika"

10 zł.

wraz z portem 10 zł. 60 gr.

Zamówienia przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej L. 7, jedynie po nadesłaniu należnej kwoty przekazem poczt. lub czekiem P. K. O. 400.630.

ZIEMIA dla narodu żydowskiego
Keren Kajemet l'Israel

Dyrekcja szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15, zawiadamia, że otwiera

Nowy 3-miesięczny kurs gorseciarstwa

i przyjmuje wpisy codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1, do dnia 22 b. m. włącznie. — Telef. 158-21.

Rabka w zimie!

Znany, pierwszorzędny komfortowy pensjonat

„Swit"

Telef. 18 Telef. 18
POD ZARZ. H. BECKA. CAŁY ROK OTWARTY

Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Kąpiele lecznicze we willi.

RABKA Pensjonat OPIEKA

(Willa Anna) gruntownie odnowiony i uzdrowiony otwarty od 15. XII. Bieżąca ciepła i zimna woda, łazienka, ogrzane korytarze. Dla dzieci na ferje zimowe ceny b. przystępne. Prospekty na żądanie Zgłoszenia H...mann, Kraków, Starowiślna 64, tel. 172-07.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: B. Obrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

3-miesięczny kurs kroju i szycia

wykwintnej bielizny damskiej dla Pań, umiejących szyć, otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

Najnowszy zeszyt (9—10 trzeciego rocznika)

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

M. Kabany: Sprawy żydowskie na XIV. Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Dyskusja o ochronie mniejszości narodowych w VI. Komisji Ligi. Dosłowny tekst przemówień (według oficjalnego protokołu: Kellera (Niemcy — dwukrotne), Berengera (Francja — dwukrotne), Sandlera (Szwecja), hr. Raczyńskiego (Polska), Frangulisa (Haiti), Ormsby Gore'a (Wielka Brytanja), Benesza (Czechosłowacja), Politisa (Grecja), Rapparda (Szwajcarja), Holstiego (Finlandja) i Guaniego (Urugwaj).

Chaim Löw: Żydzi w poezji Odrodzonej Polski. II. Romantycy (Tuwim, Słonimski, Wittlin, Stur).

Mateusz Mieses: Judaizanci we Wschodniej Europie II.

W. Berkelhammer: Polski reportaż o Palestynie.

I. Ostersetzer: Powrót Flawjusza.

O. Tillemann: Exemplar vitae humanae.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8. — Cena tego zeszytu jako pojedynczego zł. 3. — Wpłaty na P. K. O. 24.768, Menora, Warszawa.

Adres Administracji: Warszawa, Rymarska 8, — tel. 11-57-88.

Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

ZAKOPANE

Pensjonat „SWOJA"

komfortowo urządzony

pod zarządem Drewej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ

Telefon 516

Poleca pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna, ceny niskie

Hebrajską maszynę do pisania sprzedam okazyjnie Max Löwenstein

Kraków, Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50

POSADY POSZUKUJĄ

URZĘDNIK z kilkuletnią praktyką bankową — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Młody"

ZDOLNY, młody urzędnik poszukuje posady na godziny popołudniowe, za skromnem wynagrodzeniem. — Specjalność: korespondencja polska, prowadzenie ksiąg magazynowych w różnych systemach oraz kartoteka. — Łaskawe zgłoszenia pod „5-cio letnia praktyka" do Adm. „Now. Dziennika". 2301g

WYROBY TAPICERSKIE
kupujcie wprost w wytwórni
H. GOLDSCHMIDT STAROWIŚLNA 33
6 podnażek od 28 zł, otomany „ 18 „, tapczany „ 65 „ — Uwaga na adres

SIEROTA o bardzo skromnych wymaganiach, umie szyć i zna gospodarstwo, szuka zajęcia jako towarzyszka do starszej lub chorej osoby. Zgłoszenia pod „Sierota R. R." do Adm. „N. Dziennika". 2289bp

BYŁY kupiec z branży trykotarsko- galanteryjnej poszukuje zastępstwa lub kierownictwa. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do Admin. „Now. Dziennika".

BUCHALTER bilansista, korespondent, rutynowany, 11-letnia praktyka w dużych przedsiębiorstwach, rzutki, energiczny, poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zaufany 28". 4653kr

UZDROWISKA

MILÓWKA. Świetne tereny narciarskie. Pensjonat Goldberg, poleca ciepło pokoje, z utrzymaniem, po 5 zł. dziennie wraz z instruktorem. 4089kr

RÓŻNE

„FEMINA" Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego L. 98, m. 1 — (tramwaj 2-ka) wykonuje jako specjalność czapeczki dziecięce oraz swetry, rękawiczki, szale dla sportu, według najnowszych żurnali. Haft ręczny i maszynowy. Szycie bielizny, pyjam, biustonoszy i t. p. — Lekcje trykotarstwa ręcznego i tkanin. 2220x

TRAN NAJLEPSZY
II. transport
zbiór z roku 1933 wprost z Norwegji nadszedł. — Cena konkurencyjna. — Drogerja Schapsensohna Kraków, Estery 16 — (Plac Nowy) Tel. 163-84.

LOKALE

SŁONECZNE, 4-pokojowe mieszkanie z komfortem, blisko śródmieścia i dzielnicy żyd. poszukiwane. — Zgłoszenia pod „Mieszkanie B. 8" do Adm. „N. Dziennika". 2324bp

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Krakowie, możliwie z komfortem, od zaraz. — Zgłoszenia pod „Słoneczne i ciepłe" do Adm. „N. Dziennika". 2323bp

ZAKOPANE „Eldorado"

TELEFON 558

znany komfortowy pensjonat

JADWIGI KURLAND-DENISENKO

po gruntownym remoncie prosi o wcześniejsze zamawianie pokoi na sezon zimowy.

Palestine Import Company
Tel Aviv P. O. B. 999

przyjmuje zastępstwa polskich fabryk i eksporterów

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą[teczne]

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochward. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.